Nr 37. Dnia 15 lutego. Sobota. Dnia 3 (15) lutego 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Faustyna i Jowity MM.
Jutro Ś. Juljanny Panny M.
Poniedziałek: SS. Sylwiusza B. i Donata M.
Wtorek: Ś. Konstancji Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 26
Zachód „ „ 5 „ 16

Długość dnia godzin 9 minut 57
Przybyło „ „ 2 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda Ś. Konrada Wyznawcy.
Czwartek: Eucharjusza Biskupa.
Piątek: Ś. Eleonory Panny.
Sobota: Katedry św. Piotra w Ant.

— W dniu jutrzejszym obchodzoną będzie odpustem w kościele św. Ducha, doroczna pamiątka św. Walentego kapłana i męczennika, odłożona z dnia wczorajszego, t. j. 14-go lutego.

Ewangelja zaś święta na niedzielę jutrzejszą zwaną Mięsopustną, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 8-mym: „O nasieniu i roli.“

ZULU.

Od chwili, gdy telegram londyński ogłosił światu porażkę wojsk angielskich przez kafrów nad rzeką Tugelą, zwrócono szczególniejszą uwagę na owo plemię zwycięzców afrykańskich.

Korespondent *Köln. Ztg.* w ten sposób opisuje tryumfatorów:

„Jeżeli spotrzebowanie mydła miałoby być miarą cywilizacji plemienia Zulu, to potrzebaby było zaliczyć je do najzacofańszych narodów w świecie, gdyż stanowczo jest ono najzaciętszym nieprzyjacielem czystości. Jeżeli zaś miarą społecznego rozwoju miałby być militaryzm, to znowu należałoby poddanych króla Cetavoy'a uważać za przodowników w szeregu wszystkich społeczeństw. Nawet Niemcy z całą swą organizacją wojskową nie ostałyby się wobec przewagi i organizacji armji kafrów.

Każdy członek plemienia Zulu jest żołnierzem od chłopięcych lat do późnej, zgrzybiałej starości.

Król Cetavoyo ma pod swojemi rozkazami oddziały malców, którzy zaledwie oszczep udźwignąć mogą, a obok nich stają starcy pochyleni, o załamanych kolanach i zgrzybiałych barkach.

Wszystko, co tylko do płci pięknej nie należy, od urodzenia do śmierci wypełniać musi obowiązki żołnierskie tak, iż prawo ogólnej służby wojskowej doszło pomiędzy dzikimi mieszkańcami południowej Afryki do ideału.

W kraju zulów całe osady stanowią obronę krajową (landwerę), z której rekrutuje się posiłki do zapełniania stałych kadrów wojskowych.

W ten sposób zorganizowano armję liczącą według wykazów lorda Chelmsford'a 40—50,000 ludzi; składają oni 12 korpusów różnych co do siły i kwalifikacji.

Wogóle armję stanowią 33 pułki, z których 18 złożonych z samych żonkosiów, reszta zaś z kawalerów.

Z ogólnej sumy należałoby wykreślić siedm pułków staruszków, mających wyżej ponad 60 lat wieku, ale i tych zupełnie lekceważyć nie można.

Reszta tedy przedstawia siłę zbrojną z 40 tysięcy ludzi złożoną, i tak: 22,500 wojowników w wieku od 20—30 lat, 10,000 od 30—40, pozostali zaś dochodzą do szóstego krzyżyka.

Armja kafrów odróżnia się pod każdym względem od siły zbrojnej w państwach europejskich; gorący klimat uwalnia ministra wojny od kłopotów ekwipowania wojska i zaopatrywania go w stosowną odzież i obówie.

Pickelhauby i bermice są zupełnie zbytecznym balastem na głowie, jakkolwiek każdy żołnierz łoży wiele na strój tej szlachetnej części swego organizmu.

Według ubrania głowy rozróżnia się oficerów i starszyznę od prostego żołnierza, pojedyńcze pułki między sobą odróżniają się również pewnem charakterystycznem przystrojeniem.

Gwardyjskie pułki, a jest ich pięć — mają prawo nosić dokoła głowy pasek ze skóry wydry z dwoma dużemi piórami u skroni. Nad ciemieniem wznosi się pióropusz ze strusich piór, z pośród których długa brunatna kita żórawia wystaje. Nadto na plecy i na piersi spadają uczepione u tej fantastycznej czapki ogony krowie i płatki futra małpiego.

Szczególniej wyborowe oddziały mają przywilej noszenia przepasek i fartuszków futrzanych, okrywających biodra.

Stosownie do okrycia głowy różnią się także tarcze, których kolor zastępuje wyłogi, albo inne odznaki wojsk europejskich.

Tarcze bywają: białe, czarne, albo też czarne, czerwono lub biało nakrapiane.

Pułki żonatych od bezżennych wyróżniają się także kolorem tarczy; w państwie króla Cetavoy'a nie wolno żadnemu poddanemu ożenić się bez wyraźnego zezwolenia monarchy; przed rokiem 40-stym życia nikt prawie pozwolenia tego otrzymać nie może.

Wyjątkowo niektóre oddziały mają przywilej pojmowania żon i wstępowania w święte śluby małżeńskie; każdy nowożeniec wycina sobie na ciemieniu tonzurę podobnie jak księża katoliccy, tylko znacznie większą i wyraźniejszą.

Pułki kawalerów noszą czarne, albo nakrapiane tarcze i gęstą, niezeszpeconą fryzurę; żonaci dla odróżnienia noszą tarcze białe i przycinają włosy na głowie.

Oprócz tych charakterystycznych cech, pojedyńcze pułki mają jeszcze swoje przezwiska.

Jedni zwą się np. padalcami, ptakami, ssakami, inni przyjmują nazwę jakiejś rzeki lub góry, często dodają sobie tytuły wcale nieestetyczne, jak: świnie, albo znów wzniosłe: rozważnych, poskramiaczy kraju, nieposkromionych, etc.

Zulu uchodzą za najdzielniejszych i najodważniejszych ze wszystkich plemion kaferskich; posiadają oni już broń palną i umieją się z nią wcale dobrze obchodzić.

Podczas bitwy rezerwa formuje czworobok, przysiada na ziemi i odwraca się do nieprzyjaciela plecami.

Pod względem taktycznym i strategicznym, armja króla Cetavoyo nie jest wiele wykształconą, ale posiada dobrą broń i odwagę; anglicy mogą mieć nad nią wielką przewagę, jeżeli w porę i zręcznie działanie rozpoczną.“ +

W SPRAWIE POMOCY

DLA

KSZTAŁCĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY.

I.

—*Y*— Jak już wiadomo czytelnikom, *Praw. wiest.* ogłosił niedawno okólnik p. ministra wychowania publicznego do kuratorów okręgów naukowych.

W okólniku tym p. minister zalecał szukać środków usunięcia niepomyślnych rezultatów nauki szkolnej wywołanych ubóstwem uczniów, niemogących pilnie i regularnie uczęszczać na lekcje już z powodu braku ciepłej odzieży, już też z powodu konieczności pracy na wyżywienie się itp.

Dla zapobieżenia złemu okólnik zaleca pomnożyć zasiłki dla biednych uczniów ze środków stypendjalnych, gdzie się takowe znajdują a zarazem poczynić

MÓR ATEŃSKI.

Tucydydes, księga 2-ga, rozdział 47—54.

Przełożył z greckiego

ADAM MASZEWSKI.

Z upływem zimy skończył się pierwszy rok wojny peloponneskiej [1]). Skoro tylko rozpoczęło się lato, peloponnezyjczykowie i ich sprzymierzeńcy, pod dowództwem Archidamosa, syna Zeuksidamosa, wtargnęli do Attyki i, rozłożywszy się obozem, niszczyli kraj. Niewiele jeszcze dni przebyli oni w Attyce, gdy po raz pierwszy choroba owa poczęła szerzyć się wśród ateńczyków; a chociaż, jak mówiono, wybuchała ona i dawniej w różnych stronach między ludnością Lemnosu i w innych miejscowościach, jednak tak wielkiego moru i takiej zagłady ludzi nigdzie nie zapamiętano. Żadne bowiem ludzkie środki przeciw niej nie pomagały; lekarze, lecząc początkowo na oślep, sami owszem, jako najbliżej stykający się z morem, najczęściej padali jego ofiarą; a bogowie twarz odwrócili od ludzi: napróżno ludzie błagali ich po świątyniach, napróżno udawali się do wyroczni i miejsc cudownych, aż, znękani niedolą, i to nareszcie czynić zaprzestali.

Wszczęła się najpierw, jak mówią, choroba ta w Etjopji, leżącej powyżej Egiptu, a z niej następnie przeszła do Egiptu i Libji, oraz większej części ziem króla perskiego. Na miasto ateńczyków rzuciła się ona niespodzianie i najprzód w Pireju czepiała się ludzi, tak, iż z początku przypuszczano, że peloponnezyjczykowie pozatruwali cysterny, sztucznie bowiem wytryskujących źródeł nie było tam jeszcze; następnie atoli dobrała się i do górnego miasta, a wtedy już daleko gęściej mrzeć poczęli ludzie. Otóż niech każdy i lekarz i nieobeznany ze sztuką lekarską wypowie o tem swe zdanie: zkąd prawdopodobnie wzięło się to nieszczęście i jakie z przyczyn tak strasznego zjawiska uważa za dość potężne, by wywołać taki przewrot w organizmie; ja zaś, ponieważ i sam przebyłem tę chorobę i patrzałem na innych chorych, opowiem jaką ona była i wskażę te jej charakterystyczne rysy, które poprzednio poznawszy, w razie powtórnego jej kiedykolwiek napadu, możnaby było pewne wyrobić sobie o niej pojęcie.

Rok ów, jak się wszyscy zgadzali, ze względu na inne choroby, był szczególnie pomyślny dla zdrowia. Wszelka zaś choroba, na jaką kto zapadł był poprzednio, przechodziła w tę o której mowa. Jednak i bez wszelkiego powodu, nagle, zdrowych przedtem ludzi opanowywał silny żar głowy, zaczerwienienie i zapalenie oczu; wewnątrz zaś, gardło i język natychmiast nabiegały krwią, a oddech stawał się nierówny i cuchnący. Następnie wyradzało się z tego kichanie i chrypka, po niejakim zaś czasie choroba z ciężkim kaszlem opadała na piersi; a skoro tylko usadowiła się w żołądku, wykręcała go i wtedy z wielkiemi boleściami następowały wszelkie, o jakich tylko mówią lekarze, wymioty żółcią. Na większą część zakażonych napadało daremne dławienie się do wymiotów, które wywoływało gwałtowne kurcze (konwulsje), trwające u jednych krócej, u drugich dłużej. Ciało zewnątrz, w dotknięciu, nie było zbyt rozpalone, ani blade, lecz nieco zaczerwienione, sinawe, pokryte małemi pryszczami i owrzodzeniami; wewnątrz zaś tak pałało, że chorzy trzymani byli nago, nie znosili bowiem żadnego przykrycia, choćby z najcieńszych szat i indyjskiego płótna (muślinu), a najchętniej rzucali się do zimnej wody. To też wielu, pozostawionych bez opieki, czyniło to, rzucając się do studni, pod wpływem nieustającego pragnienia; bo czy kto pił więcej, czy mniej, wszystko było jedno. Męczyła też ciągła niemożność wytchnienia i bezsenność. Ciało wogóle, przez cały czas rozkwitu (rozwijania się) choroby, nie niszczało, lecz nadspodziewanie opierało się cierpieniom, tak, iż chorzy umierali po największej części dopiero dziewiątego, lub siódmego dnia, od wewnętrznego żaru i to nie zupełnie jeszcze bezsilni a jeśli kto przebył szczęśliwie ten okres choroby, to wtedy choroba opuszczała się do jamy brzusznej, następowało silne jej owrzodzenie, a jednocześnie napadała niepohamowana biegunka, wskutek której nareszcie większa część chorych marła z zupełnego wyczerpania sił. Tak więc nieszczęsna owa choroba, począwszy od góry, to jest usadowiwszy się najprzód w głowie, przechodziła przez całe ciało; a jeśli kto wychodził cało z najbardziej gwałtownego jej napadu, to przynajmniej zajęcie kończyn pozostawiało za to ślady jej po sobie; uderzała bowiem na części sromne, na palce u rąk i u nóg, i wielu wyzdrawiało, potraciwszy te członki, niektórzy wzrok postradali, inni nareszcie, podniósłszy się z łoża, tracili wraz pamięć o wszystkiem bez różnicy: nie poznawali ani siebie samych, ani krewnych swoich.

Choroba owa, straszniejsza nad wszelką opowieść, i w wielu innych swych przejawach uderzała na każdego z większą siłą, aniżeliby ludzka wytrzymać mogła natura, i następnem zwłaszcza zjawiskiem pouczała, że jest rzeczą szczególną, niezwyczajną: ptaki albowiem i wszelkie czworonożne zwierzęta, które się biorą do ludzi, aczkolwiek wiele trupów tarzało się bez pogrzebu, albo się wcale do nich nie zbliżały, albo też, skosztowawszy ich, zdychały same. Potwierdza sie to i tem, że ubytek ptaków takowego rodzaju był oczywisty: nie widziano ich ani około trupów, ani gdzie-

[1]) 431 przed narodzeniem Chrystusa Pana.

kroki o zawiązywanie *towarzystw* pomocy dla niezamożnej kształcącej się młodzieży itp.

Jeżeli więc kiedy to teraz wobec życzenia wyrażonego w okólniku ministerjalnym, uorganizowanie u nas jakiejś stałej pomocy dla kształcącej się młodzieży nietylko nie powinno napotykać jakichkolwiek przeszkód, ale owszem doznawać z każdej strony poparcia.

Z przyjemnością też dowiadujemy się, że ludzie dobrej woli o załatwieniu tej sprawy od dość dawna już myślą, a czego dowód mamy właśnie przed sobą.

Mianowicie kółko ludzi pojmujących całą ważność sprawy rzeczonej przed kilku jeszcze laty opracowało „projekt Towarzystwa pomocy dla kształcącej się młodzieży“, który szanowni ciż inicjatorowie radziby teraz zwłaszcza, wobec wspomnionego wyżej okólnika p. ministra, oddać pod rozwagę ludzi myślących.

Udzieloną więc nam łaskawie treść wspomnionego projektu pragniemy tem chętniej dać poznać czytelnikom, ile że znajdujemy tu myśli i zasady godne ze wszech miar upowszechnienia.

Oto ważniejsze zasady projektowanego towarzystwa:

1. Towarzystwo ma na celu niesienie pomocy ubogiej uczącej się młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej wszelkich wyznań, która bądź to z powodu sieroctwa, bądź też z powodu zupełnego ubóstwa swych rodziców, pozbawioną jest możności dalszego kształcenia się w naukach.

2. Główną dążnością towarzystwa będzie urządzanie odpowiednich *kas pożyczkowych*, z którychby uboga młodzież szkolna i uniwersytecka otrzymywać mogła pożyczki bezprocentowe zwrotne już to w pieniądzach, już też w innych przedmiotach do nauki i utrzymania życia potrzebnych; pożyczki takie, udzielane młodzieży dorosłej na własne jej zobowiązanie; młodzieży zaś małoletniej za poręczeniem rodziców lub opiekunów, zwracać się mają towarzystwu w takich terminach i w takim przeciągu czasu, jaki komitet towarzystwa za właściwe uzna.

3) Pożyczki udzielają się:

a) na opłacanie wpisów szkolnych;

b) na książki i materjały piśmienne;

c) na ogólne potrzeby życia.

Wysokość udzielonych pożyczek zależy od uznania komitetu towarzystwa.

Dla ułatwienia ubogiej młodzieży sposobów do życia i zwrotu zaciągniętych z kas towarzystwa pożyczek, towarzystwo starać się nadto będzie:

a) o wynajdywanie młodzieży tejże właściwych sposobów zarobkowania;

b) o urządzenie *tanich jadalni* na jej wyłączny użytek przeznaczonych.

4. Do pomocy ze strony towarzystwa mają prawo tylko tacy ubodzy młodzi ludzie, którzy odznaczają się moralnem sprawowaniem się i pilnością w naukach, a o czem przekonywać będzie ostatnie świadectwo szkolne.

5. Towarzystwo pomocy składać się będzie:

a) z członków rzeczywistych;

b) z członków honorowych.

Członkami towarzystwa mogą być osoby płci obojej; liczba zaś członków nie będzie ograniczoną.

6. Członkowie rzeczywiści wnoszą rocznie po rs. *pięć*, członkowie honorowi nie są obowiązani wnosić ustanowionej składki i na godność tę zapraszani będą przez ogólne zebranie towarzystwa.

7. Środki towarzystwa tworzyć się będą:

a) ze składek członków rzeczywistych;

b) z pomocy w pieniądzach lub innych darach, jakie będzie wolą rządu udzielać towarzystwu;

c) ze zwrotu pożyczek;

d) z ofiar różnego rodzaju i zapisów osób prywatnych, na rzecz towarzystwa w jakiejkolwiek formie takowe nastąpiły:

e) z rozmaitych innych źródeł, niniejszą ustawą i prawem dozwolonych.

8. Dla powiększenia swych środków, towarzystwu służyć będzie prawo urządzania publicznych odczytów, koncertów i przedstawień amatorskich, loteryj fantowych i t. p.

Takie są zasady istnienia towarzystwa; z kolei przejdźmy do wewnętrznej organizacji.

9. Interesami towarzystwa kierują:

a) zebranie ogólne;

b) komitet.

10. Zebranie ogólne zwołuje się raz na rok miesiącu czerwcu; na żądanie jednakże komitetu, lub na wniosek 50-ciu członków na piśmie do komitetu podany, prezes komitetu mocen jest zwołać nadzwyczajne zebranie ogólne. W zebraniach ogólnych mają prawo uczestniczyć wszyscy członkowie towarzystwa tak rzeczywiści jak i honorowi.

11. O mającem nastąpić zebraniu ogólnem ogłasza się w pismach publicznych na dni 20 przed terminem zebrania.

Pomijając dalsze formy zebrań ogólnych dotyczące, a we wszystkich w ogóle stowarzyszeniach praktykowane, przechodzimy do innych paragrafów ważniejszych.

12. Do atrybucyj zebrania ogólnego należeć będą:

a) wybór prezesa i członków komitetu;

b) rozbiór i zatwierdzanie sprawozdań komitetu; rocznego budżetu towarzystwa;

d) rozbiór i wydawanie decyzyj co do wniosków komitetu, oraz wniosków członków towarzystwa.

e) Decydowanie w kwestji projektowanych zmian w ustawie towarzystwa.

f) Wytknięcie komitetowi ogólnych podstaw działania we wszystkich przedmiotach, pożytek i rozwój towarzystwa mających na celu.

g) Decydowanie we wszelkich interesach przechodzących zakres atrybucyj komitetu.

Niezależnie od zebrania ogólnego, sprawami towarzystwa, jak już wspomnieliśmy, kierować ma komitet, wraz zwłaszcza wobec wspomnionego wyżej okólnika.

13. Komitet zaś ten składać się będzie:

a) z prezesa;

b) z *czternastu* członków rzeczywistych lub honorowych, wybranych przez zebranie ogólne większością głosów.

Dla zastępowania prezesa komitetu w jego czynnościach komitet wybiera z pomiędzy siebie stałego wice-prezesa.

W zebraniach komitetu mają prawo uczestniczyć dwaj delegaci rządowi z prawem głosu, wyznaczeni przez kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

14. Prezes oraz członkowie komitetu wybierają się na lat cztery; co dwa lata wychodzi z komitetu połowa członków, z początku losem a następnie z kolei wyboru; wice-prezes wybiera się na lat dwa.

Wychodzący: prezes i członkowie komitetu mogą być na nowo wybrani.

15. Komitet zbiera się i odbywa posiedzenia w Warszawie, a dla prawnych postanowień jego potrzebną jest obecność 5-ciu członków wraz z prezydującym; postanowienia komitetu zapadające prostą większością (w razie równości głosów zdanie prezydującego przeważa) głosów zapisują się według zwykłej formy do protokułu.

16. Do załatwiania czynności biurowych, w miarę rozwoju towarzystwa, utworzone być mogą posady płatne.

Wybór osób na te posady należy do komietu; oznaczenie zaś wysokości płacy dla urzędników towarzystwa zależy od zebrania ogólnego i zamieszcza się w budżecie.

Wszyscy członkowie Towarzystwa pełnią bezpłatnie powierzone im obowiązki.

Po takiem określeniu zasad organizacji towarzystwa, projekt obejmuje dalej szczegóły dotyczące atrybucyj i działań komitetu towarzystwa.

Szczegóły te są ważne; nakreślają one bowiem dokładny obraz krzątaniny instytucji i dlatego tak o tym punkcie projektu, jak i w ogóle o tem co najbardziej w całym projekcie zasługuje na uwagę, pomówimy jeszcze w artykule następnym.

KRÓLOWA BALU.

Królowa balu! — oczy jej płoną,
Czarowne jakieś rzucając błyski,
Prędszym oddechem wznosi się łono,
Silniejsze drobnej rączki uściski!

Ona panuje! — próżna... a strojna;
W fałszywe kwiaty, w nęcące słowa,
Uśmiech — spojrzenia i ruchy zbrojna,
Piękna! a dumna — balu królowa!

---

indziej, na psach zaś, wskutek pozostawania ich z ludźmi, łatwiej jeszcze było spostrzedz zaraźliwość choroby.

Taką tedy była ogólna postać tej choroby, jeśli pominiemy wiele innych osobliwości, które u każdego chorego w odmiennych przejawiały się szczegółach. I żadna inna ze zwyczajnych chorób nie ciemiężyła podówczas ludzi, a jeśli się jaka zdarzyła, w tę się przeistaczała. Umierali zaś jedni wskutek braku opieki, drudzy—choć byli otoczeni najczulszą pieczołowitością. Ani jedno lekarstwo nie zyskało miana jedynego środka, użycie którego winnoby było przynieść pomoc niezawodną, albowiem to, co pomagało jednemu, szkodziło drugiemu. Nie wyjaśniło się też, czy krzepka, czy słaba budowa ciała lepiej się opierała chorobie, zgnębiała ona bowiem wszelkie organizmy ludzkie, nawet takich, którzy zachowywali najbaczniejszą djetę. Najstraszniejszą atoli rzeczą z całego tego nieszczęścia był upadek ducha, skoro kto poczuł że jest chory (natychmiast bowiem ludzie, myśl pogrążywszy w rozpaczy, zaniedbywali się całkiem i nie walczyli z chorobą), oraz to, że pielęgnując jedni drugich, zarażali się i marli jak owce; to właśnie było powodem największej śmiertelności. Ci, którzy ze strachu nie chcieli zbliżać się do ludzi, ginęli osamotnieni, i w ten sposób, z braku pomocy, opustoszało wiele domów; i ci, którzy się zbliżali, także ginęli, a zwłaszcza tacy, którzy się odkazać pragnęli, wstydzili się bowiem oszczędzać się i odwiedzali przyjaciół; gdy i domowi już, zwyciężeni ogromem klęski, ustawali nakoniec od jęków nad umierającemi. Daleko bardziej jednakże boleli nad umierającemi i choremi ci, którzy wyzdrowieli, poznali bowiem wpierw te męczarnie i sami już byli bezpieczni, bo powtórny napad choroby nie bywał już śmiertelny. I za szczęśliwych poczytywali ich inni, i sami w uniesieniu radości i na przyszłość nikłej czepiali się nadziei, że już nigdy żadnej innej nie ulegną niemocy.

Oprócz owej nieszczęsnej klęski wielce był uciążliwym jak dla mieszkańców, tak i dla samych przybyszów, napływ ludności z siół do miasta. Z braku bowiem domów pędzili oni życie letnią porą w dusznych szałasach, wskutek czego między niemi szerzyła się straszliwa śmiertelność; umierający padali jedni na drugich; trupy wałały się po ulicach; wszystkie źródła obleżone były przez napół żywe istoty, rwące się do wody. Świątynie, po których obozowano, pełne były ciał tych, którzy tam pomarli. Ogłuszeni bowiem niedolą ludzie, nie wiedząc, co się z niemi stanie, nie zważali już ani na religję, ani na uświęcone wiekami obyczaje. Wniwecz się obróciły wszelkie prawa, któremi się dawniej przy pogrzebach rządzono, każdy grzebał swego zmarłego jak mógł. A ponieważ wskutek tego, iż wielu już poprzednio pogrzebiono, okazywał się w danej chwili brak potrzebnych materjałów, wielu bezwstydnie urządzało pogrzeby: jedni bowiem, uprzedzając tych, którzy stos przygotowali, kładli nań swego trupa i stos podpalali, drudzy znów na płonącego trupa kładli zwierzchu tego którego nieśli i oddalali się potem.

Po raz pierwszy też, wskutek tej choroby, poczęły się w mieście bezprawia na szerszą skalę. Śmielej teraz niejeden sięgał po rozkosze, z któremi się przedtem ukrywał, widząc jak w gwałtownej przemianie wybrańcy losu nagle stawali się łupem śmierci, a ci, którzy przedtem nic nie mieli, naraz stawali się panami ich majątków. Starano się więc nie czekać na rozkosz i nacieszyć się nią do syta, uważając i ciała swoje i majątki za rzeczy jednako znikome. Nikt się też nie rwał uznoić czoło dla szlachetnej sławy, poczytując za rzecz niepewną czy nie zginie pierwej nim celu swojego dopnie; za piękne i pożyteczne uważane było to, co odrazu stawało się przyjemnością i zewsząd ku niej zmierzało. Ani bojaźń bogów, ani żadne prawo ludzkie nie krępowało już nikogo; widząc jak wszyscy bez różnicy giną, cześć bogów i ich lekceważenie na jednej kładziono szali; za występki zaś swoje nikt się nie spodziewał ponieść kary, nie spodziewał się bowiem, iż będzie żył aż do czasu, w którym na niego wyrok zapadnie; wyrozumieli więc ludzie, iż daleko groźniejszy jest wyrok już wygłoszony i wiszący nad niemi, przed spełnieniem którego godzi się skosztować nieco rozkoszy żywota.

W taką to klęskę popadli ateńczycy: wewnątrz miasta marł lud, zewnątrz wrogowie kraj pustoszyli.

W nieszczęściu takiem, jak to zwykle bywa, przypomniano sobie wiersz, który, jak mówili starzy ludzie, kiedyś śpiewano:

„Przyjdzie wojna doryjska, a razem z wojną zaraza“.

Otóż powstał spór między ludźmi, iż starożytni w wierszu tym wymawiali nie *„zaraza“* (*lojmos*), lecz *„głód“* (*limos*); zwyciężyło atoli do obecności nadające się zdanie, że o zarazie tam mowa; ludzie bowiem do tego, co ich bolało, stosowali wspomnienie swoje. To też sądzę, iż jeśliby kiedykolwiek wybuchła znowu, późniejsza od obecnej, wojna doryjska, a z nią nastałby głód, prawdopodobnie tak wtedy śpiewać będą. Wspomnieli także świadomi rzeczy o wieszczbie, danej lacedemończykom: gdy się radzili wyroczni, czy mają prowadzić wojnę, odpowiedział im bóg, iż zwyciężą, jeśli na wojnę wszystkie wytężą siły, i sam im obiecał pomagać [2]). Co się więc tyczy tej wieszczby, to wypadki zgadzały się z nią zupełnie, bo skoro tylko wtargnęli do kraju peloponnezyjczykowie, natychmiast rozpoczęła się choroba owa. Nadmienić przytem wypada, że do Peloponnezu nie dosięgła zaraza, uderzyła tylko najsilniej na Ateny, a następnie i na niektóre inne, najgęściej zaludnione miejscowości.

Rzecz moją o chorobie owej na tem ograniczę.

---

[2]) *Apollon*, o którym tu mowa, był i bogiem zarazy.

W izbie szpitalnej — ktoś rzuca światu,
Żalu... przekleństwa — ostatnie słowo...
Nad nim — konwalii podobna kwiatu,

Modlitwę szepcze z schyloną głową
Kobieta. — Skonał. — Koniec dramatu!...
. . . .
Ach! żal mi ciebie, balu królowo!

***

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Jak wiadomo, komisja do zbadania kwestji eksploatacji dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie, rozpoczyna pod prezydencją hr. Baranowa swe zajęcia. Wydzieliła ona ze swego łona siedm podkomisyj. Prezesem podkomisji mającej badać stan dróg gruppy warszawskiej (koleje w Królestwie i moskiewsko-tweska, riażsko-wiaziemska i liweńska) jest rzeczywisty r. s. bar. W. M. Mengden, prezes towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa polskiego. W skład tej podkomisji wejść jeszcze muszą trzej członkowie, a mianowicie dwóch techników, jeden obeznany z eksploatacją, drugi z budowaniem drogi i osoba poświęcona specjalnie kwestjom ekonomicznym. Prócz tego komisja ma prawo powoływać do swych obrad jako eksportów, nieokreśloną liczbę specjalistów.

= Gazety rossyjskie twierdzą, że wszystkie towarzystwa kolejowe, których akcje są gwarantowane przez rząd, będą podlegały rewizji i kontroli państwowej; obecnie zaś specjalna komisja przegląda rachunki dróg żelaznych południowo-zachodnich.

= Cyrkularz ministra finansów do zarządzających opłatami akcyznemi w dopełnieniu przepisów o obanderolowaniu wódek oznajmia, że do 1-go lipca r. b. dozwolono jeszcze sprzedaż wódek w naczyniach rozmiarów innych aniżeli określone przez prawo z tem zastrzeżeniem, iż naczynia wielkości pomiędzy $^1/_{20}$ i $^1/_{10}$ wiadra mają być oklejane dwiema banderolami dla naczyń wielkości $^1/_{20}$ wiadra. Po tym terminie wódki będzie można sprzedawać tylko w naczyniach przepisanej wielkości. Ustępstwo to wywołane jest przez brak naczyń rozmiarów przepisanych.

= W dniach 2 i 3 kwietnia r. b. sprzedawane będą z licytacji w kieleckiej izbie skarbowej następujące po-krakowskie dobra ziemskie: w powiecie miechowskim — Maszków (od 16,875 rs.), Sułkowice (od 7,980 rs.), Smoniowice (od 15,465 rs.), Pojałowice (od 15,400 rs.) i Sławice (od 6,910 rs.); w powiecie pinczowskim—Zamość z folwarkami: Kujawki i Kwaszyn (od 28,840 rs.), Dzierążnia (od 38,420 rs.) i Przecławek z folwarkiem Parszywka (od 20,740 rs.); w powiecie jędrzejowskim — Sędowice (od 36,700 rs.), w powiecie kieleckim — Napiętków (od 11,475 rs.) i osada młynarska Smyków (od 2,348 rs.); w powiecie stopnickim wreszcie — Borzyrów (od 12,573 rs.), Włoszczowice (od 10,825 rs.), Piestrzec (od 4,800 rs.), Smyków (od 3 263 rs.). Uczestniczyć w licytacji mogą wszyscy poddani rossyjscy bez wyjątku.

= Podana przez nas i powtórzona przez inne gazety wiadomość o przesłaniu do ministerjum projektu zużytkowania funduszu Staszyca, wypracowanego obecnie przez radę miejską warsz. dobr. publicznej, jak się z pewnego dowiadujemy źródła, była przedwczesną. Projekt ten pozostaje jeszcze w Warszawie i dopiero przez samą radę uchwalony został. Co do samego charakteru projektowanej instytucji, to w myśl zapisodawcy, ma ona główną dawać pomoc i zarobek ludziom ubogim mniej więcej do pracy zdolnym, lecz pozbawionym takowej głównie z powodu kalectwa lub choroby. Projektowany jest więc dom zarobkowy za rogatką wolską, rozdzielony na trzy oddziały: a) dla nieuleczalnych, b) dla rekonwalescentów i c) sale zarobkowe przedewszystkiem dla miejscowych. Każdy oddział liczyć ma po 60 osób. Szczegółowy projekt instytucji wypracowywany jest obecnie przez specjalną *ad hoc* delegację. Po ukończeniu zajęć owej delegacji rzecz dopiero dalej posunąć się będzie mogła.

= Dotychczas przy licytacjach na dostawy, dzierżawy i t. p. przez magistrat miasta Warszawy ogłaszanych, pobierany był podatek stemplowy wynoszący $^1/_5$ % sumy licytacyjnej. Otóż przy wprowadzeniu w wykonanie nowej ustawy stemplowej, magistrat odniósł się do władz skarbowych z zapytaniem jak w tych razach nadal postępować należy, a mianowicie czy należy podatek ten znieść i zastąpić go papierem stemplowym według nowo zatwierdzonych cen. Władze skarbowe, mając na względzie że nowa ustawa stemplowa znosi jedynie ustawę w Cesarstwie obowiązującą a wydaną w 1874 r., a która do w kwestji będących należności podatkowych wcale się nie odnosi, postanowiły, że nadal należność ta ma być pobierana jak dotąd w wysokości $^1/_5$ % sumy dzierżawnej **bez żadnego podwyższenia.**

= W tych dniach wyszła z druku w języku rosyjskim: „Statystyka porównawcza Królestwa polskiego z innemi państwami europejskiemi“, przez profesora uniwersytetu warszawskiego G. Simoneńkę. (Warszawa 1879, tom pierwszy str. 472.) O książce tej pomówimy obszerniej, tymczasem dodamy tylko, iż w końcu książki p. Simoneńko polemizuje z p. Załęskim, który niedawno w *Niwie* tak dzielnie wystąpił z powodu poprzedniej pracy p. Simoneńki: „Królestwo polskie w porównaniu z Galicją i W. Ks. poznańskiem.“

= P. Aleksander Sadkowski, inżenier, na prośbę swoją zaniesioną do magistratu miasta Warszawy uzyskał pozwolenie wykonywania robót mierniczych i niwelacyjnych nad brzegiem Wisły, od rogatki czerniakowskiej do żelaznego mostu; roboty te wykonywane będą w celu wygotowania projektu zbudowania kamiennego bulwaru na lewem brzegu rzeki Wisły, który to projekt p. Sadkowski swoim własnym kosztem wypracować zamierza.

= Na wakującą obecnie posadę ordynatora chirurgicznego w szpitalu Dzieciątka Jezus po d-rze Bennim ogłoszono konkurs na dzień 18 marca r. b.

= Niektóre pisma doniosły niedokładnie o wykryciu i ujęciu w Londynie listów zastawnych Tow. kredytowego ziemskiego. Wiadomość ta okazała się mylna. Rzeczywiście ujęto w Londynie fałszerzy, lecz podrabiali oni banknoty dwudziestopięcio-rublowe. Wykrycie łotrów zawdzięczyć należy zręczności jednego z ajentów, który, przebrany za murarza, z rusztowania ustawionego w celu naprawy domu dostrzegł pracujących fałszerzy. Z rusztowania rzucił się w okno i kosztem kilku skaleczeń znalazł w pracowni fałszerzy, o czem przeświadczyły go porozrzucane przyrządy sztycharskie. W mieszkaniu łotrów znaleziono sporą liczbę banknotów i między innemi 140, niezręcznie podrobionych kuponów od listów Tow. kred. ziemskiego. Kupony były wartości rs. 6 kop. 25 od serji 1 z roku 1869 lit. D. Widocznie jednak była to pierwsza dopiero próba, ponieważ niezmiernie łatwo je odróżnić; dlatego też fałszerze nie chcieli widocznie ich jeszcze puszczać w obieg. Listu zastawnego nie znaleziono ani jednego. W tych dniach w Londynie miała być sądzona sprawa fałszerzy. Na sprawę, jako przedstawiciel Tow. kredytowego, pojechał p. Józef Klimkowicz.

= Dnia 19 b. m. odbędzie się w lokalu kasy przemysłowców warszawskich posiedzenie członków oddziału tanich kuchen.

= W dniu dzisiejszym rano zgasł doktor medycyny i chirurgii Filip Lubelski, lekarz sztabowy byłych wojsk polskich.

Zmarły znany dobrze naszemu miastu, był najstarszym z medyków w kraju.

Lubelski rodził się w r. 1778.

Pierś jego pokrywał krzyż *virtuti militari* i krzyż oficerski legii honorowej.

= Drugi odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego pouczył i zajął niemało grono doborowych słuchaczy.

Światły prelegent zastosował się już do fatalnych warunków akustycznych sali — a słowa jego płynęły jasno i dobitnie.

Na jutrzejszą trzecią i ostatnią prelekcję wybiera się wiele osób.

Młody a niepospolity uczony godzien jest najszerszego auditorjum.

W dalszym ciągu odczytowej serji mówić będzie we wtorek o godzinie 5-tej po południu p. Napoleon Milicer.

Rzecz swą „O obrocie kołowym węgla w przyrodzie“ objaśni p. M. ciekawemi doświadczeniami.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. Antonina Korwin Kossakowska wystąpi na scenie naszej w przyszłym tygodniu w „Lunatyczce“ Belliniego.

* *Apropos* wczorajszego przedstawienia „Syna puszczy.“

Przy harmonji ról głównych, bardziej aniżeli kiedykolwiek raziło nas wykonanie ról podrzędnych.

Pasterz Elpenor uosobiony był przez indywiduum kwalifikujące się do wszystkiego — tylko nie do sceny.

Jeśli w rzędzie artystów młodszych niema aspirantów do ról podobnych, możeby ich poszukać w gronie uczniów szkoły dramatycznej.

Byłoby to z pożytkiem dla obudwu instytucyj.

* Jutro o godzinie pierwszej z południa w salach redutowych koncert z utworów ś. p. Stanisława Moniuszki na rzecz wdowy po kompozytorze.

Publiczność, pomna zasług twórcy „Halki“ i „Strasznego dworu“, niewątpliwie koncert ów popierać raczy.

* Panna Melanja Więckowska zamierza wystąpić z koncertem w Lublinie dnia 5-go marca przy współudziale panny Pauliny Quattrini'ówny.

= Bal na rzecz szpitala dla dzieci w ratuszowych salonach powiódł się wczoraj wyśmienicie.

Pląsy rozpoczęte zostały polonezem prowadzonym przez JW. głównego naczelnika kraju hr. Kotzebue.

Do mazura stanęło par kilkadziesiąt, tancerki były niezwykle strojne, tancerze ożywieni.

Królowały panie: B., E., K., R., W. i S.

Około godziny drugiej Lewandowski złożył skrzypce.

A przyznać należy, iż grał on wczoraj jak... zwykle, z niezrównanym animuszem i dziarskością, pomimo trzydziestej z rzędu nocy, karnawałowej muzyce przezeń poświęconej.

„Ostap Bondarczuk“, mazur Kraszewskiemu ofiarowany, elektryzował wszystkich swym charakterystycznym rytmem.

= Warszawianie zażyją też podobno podobłocznej jazdy...

Mówiono nam iż pewien zagraniczny *impressario*, wędrujący po większych miastach Europy z balonem Giffarda (*captif*), zawita i do nas.

Amatorów tego nowomodnego sportu pewno nie zbraknie!

= Lody na Wiśle nocy dzisiejszej ruszyły.

Do wieczora jeszcze wczorajszego stały one na przestrzeni pomiędzy dwoma mostami, budząc słuszne obawy.

Miano nawet zamiar dziś rano porozsadzać je dynamitem.

Przez noc jednak pękły one same.

Stan wody jest obecnie wysoki, i zdaje się, będzie się jeszcze zwiększać.

Dziś rano było półjedenastej stopy głębokości.

Kry płyną niezbyt wielkich rozmiarów, lecz gęsto...

Pod Krakowem i Zawichostem ruszyły one już przed dwoma dniami.

= Pan X., przełożony zakładu naukowego dla młodzieży żydowskiej, zapozwał pana Y. o trzymiesięczną płacę za naukę syna.

Zapozwany nie zaprzeczał, że syn jego przez trzy miesiące kształcił się w zakładzie pana X., że należność za czas ten nie została uiszczoną, ale zarazem utrzymywał, iż przełożonemu nic się nie należy, gdyż syn jego nic przez ten czas nie skorzystał.

— A cóż pan chcesz, aby syn pański umiał? — zapytał sędzia.

— On proszę pana sędziego — odrzekł pozwany — *pozwu nie rozumie.* Przyniósł mi woźny, każę chłopcu czytać, a on ani rusz... Uczą go jakiejś tam gramatyki, geografji, zoologji, na co mu to; byleby tylko umiał *listy pisać* i pozwy rozumieć, na co jemu gramatyka...

Sędzia pokoju, biorąc pod uwagę, że akcja została dostatecznie udowodnioną przyznaniem ze strony pozwanego; że objaśnienie jego, jakoby syn nie skorzystał nic z nauki jest bezzasadnem, przysądził nauczycielowi należność w kwocie rs. 9 i za prowadzenie sprawy rs. 11, czyli razem rs. 20, wyrokiem ostatecznym.

= Szczyt nieuwagi!

W pewnym magazynie modniarka upinając na zbyt szczupłym manekinie tunikę sukni balowej, uwinęła manekin prześcieradłem a zapomniawszy o tem upięła później tunikę wraz z prześcieradłem.

Przy oddawaniu zamówienia—nieuwaga modniarki—prześcieradło zostało!

Właścicielka sukni, ubierając się na bal, również nie spostrzegła prześcieradła mimo niezwykłego ciężaru sukni.

Nieuwaga pani i panny młodszej.

Przy tańcu prześcieradło słabo przypięte wysunęło się z pod tuniki...

Tableau.

= Rozumowanie *quasi* ścisłe.

Dobre wino daje dobrą krew—dobra krew daje dobry humor—dobry humor nastręcza dobre myśli—dobre myśli prowadzą do dobrych czynów — dobre czyny zaś wznoszą człowieka ku niebu.

A więc—dobre wino wznosi ku niebu!

= *Gaz. kiel.* donosi, że w zeszłym tygodniu w dobrach Kliszów, w pow. pinczowskim, sześciu poczernionych sadzami ludzi napadło nocą na odosobniony dom pisarza leśnego.

Gwałtem i pogróżkami wymogli oni na napadniętych, że ci nie oddali im 160 rubli gotówki.

Ludzie ci są widocznie okolicznymi włościanami, a nawet znają zapewne napadniętych, bo jeden z nich na służącą pisarza zawołał:

— Getla! zapal świecę.

Śledztwo w toku.

Wypadki.

* O onegdajszym pożarze w posesji nr. 2491*k* przy ulicy Ostrowskiej dodać należy, że przyczyną ognia było podobno oblanie ściany naftą.

Przy gaszeniu płomieni podoficer Kolasiński i żołnierz Wojcieszko ponieśli uszkodzenia.

* Wczoraj około piątej po południu w fabryce wody sodowej na Nalewkach pod nr. 35 zapaliła się słoma.

Topornicy oddziału pierwszego ogień stłumili.

* Około godziny ósmej wieczorem przy ulicy Rymarskiej w oficynie domu p. Gabrysiewicza zapaliła się pod kuchnią podłoga i belki.

Topornicy oddziału pierwszego, rozebrawszy kuchnię, płomienie ugasili.

* Wczoraj o godzinie szóstej wieczorem robotnik zapalający latarnię w oddziale pierwszym, skutkiem załamania się drabiny, spadł na bruk i silnie się potłukł.

* Z powodu zepsucia się lokomotywy na jednej ze stacyj około Wilna, pociąg kolei żelaznej petersbursko-warszawskiej, który miał przybyć wczoraj o godzinie 6 m. 48, opóźnił się prawie o 3 godziny.

* Wczoraj na rogu ulic Wolność i Nowolipki znaleziono dziecię płci męzkiej podrzucone pod drzwi domu.

* *In flagranti.*

Na Nowym-Świecie rzezimieszek jakiś sięgał do kieszeni przechodzącej damy.

W odwodzie stało dla pomocy złodziejowi dwóch innych.

Zamach jednak się nie udał, śmiałka bowiem na gorącym uczynku złapano.

Pomocnicy uciec zdołali.

* Wczoraj przy ulicy Gęsiej pod nr 37, dwie kobiety zbyt rozgrzane trunkiem pokłóciły się.

Kłótnia skończyła się bójką, której dopiero policja kres położyła, odprowadzając jedną ze stron zranioną do szpitala.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: L. Z. rs. 1 dla Aleksandra S. przy ulicy Bednarskiej nr 3, mieszkania nr 18, człowieka prawdziwie nieszczęśliwego, zmuszonego o głodzie bez dostatecznej odzieży wracać do rodzinnych stron. Zygmunt M. rs. 3 na szpital dziecinny. W. P. rs. 1 dla najbiedniejszych.

— W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę obrazu *Bitwa pod Grunwaldem* osób 789; przytem zawiadamia się szanowną publiczność, że tylko laski i parasole a w razie życzenia i kalosze oddawane być mogą do kontramarkarni za opłatą kopiejek dwie, która urządzoną została na pierwszem piętrze w przedpokoju przy wystawie; zwierzchnie zaś ubranie może być zachowane z uwagi, że kontramarkarnia na dole zbyt odległa a schody prowadzące na wystawę są nieopalane i spowodować mogą zaziębienie.

— Pomieszczony w *Praw. wiest.* telegram jenerał-gubernatora astrachańskiego, saratowskiego i samarskiego z Carycyna z dnia 11 stycznia donosi, że nowych wypadków choroby w gubernji astrachańskiej nie było. Chora dziewczynka w Selitrennom umarła. Środki są przedsiębrane.

≅ W dniu 11-tym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, wobec licznie zebranej rodziny i przyjaciół, w kościele św. Józefa, obok skweru, odbyty został obrządek zaślubin panny **Michaliny**, córki Adolfa i Ksawery z Milewskich małżonków **Karczewskich**. obywateli ziemskich, z panem **Konstantym Przybytkiem**, buchalterem kasy guber. warszawskiej. Błogosławił ksiądz Paweł Krzypkowski. wikarjusz parafji św. Antoniego. — 3079

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 17 lutego r. b, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Marcjanny z Ramockich Ratajskiej**, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych.

† Dnia 17 stycznia, to jest w poniedziałek, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-tej** zrana, za duszę ś. p. Martyny z Duninów **Grynfeld,** jako w drugą rocznicę jej śmierci, żałobne nabożeństwo, na które w imieniu nieobecnego męża zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłej. —3039—

† W dniu 17 lutego r. b., to jest w poniedziałek, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna za spokój dusz ś. p. Jana Kantego **Smolikowskiego,** jenerał-majora inżenierji, b. naczelnika okręgu komunikacji, oraz małżonki jego Zofji z **Danielskich,** na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —2970—

† W dniu 17, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ewy z Ochocińskich **Schultz,** w ósmą rocznicę jej śmierci, na które pozostała córka z zięciem zaprasza krewnych i przyjaciół. 3061

† W poniedziałek, to jest dnia 17 lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Łukomskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —3094—

† W dniu 17 b. m., to jest w poniedziałek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny **Szwejkowskiej,** w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odprawiać się będzie o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które w nieutulonym smutku pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3057—

† Za spokój duszy ś. p. Justyny z Szulców **Węglińskiej,** zmarłej w Częstochowie dnia 14 stycznia r. b. i ś. p. Natalji z Szulców **Biernackiej,** jako w szóstą rocznicę jej śmierci, odprawionem zostanie dnia 17 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostali rodzice w nieobecności mężów i dzieci zmarłych zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —3028—

† W poniedziałek, to jest dnia 17 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Widnerów **Gruell,** o godzinie **9-tej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele parafjalnym św. Trójcy na Solcu, na które pozostała matka i siostra zmarłej zapraszają życzliwych krewnych i znajomych. —3112—

† W dniu 19 b. m, jako w rocznicę imienin ś. p. Julji **Cybulskiej,** w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3030—

† Ś. p. Stanisław **Wernik,** podmaszynista drogi żelaznej nadwiślańskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 14 lutego r. b., przeżywszy lat 21. W głębokim smutku pozostała matka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w d. 16 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3102—

† Ś. p. Stefanja **Niczewska**, panna, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 24, zmarła w dniu 15 lutego r. b. Pozostałe ciotki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w d. 17 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Loretańskim na Pradze, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu, z domu pod nr 65 Praga, na cmentarz tamtejszy kamionkowski, odbyć się mającą. —3106—

† Stasio **Klimecki**, syn Władysława i Zuzanny z Stawiarskich, po krótkiej a ciężkiej słabości, powiększył grono aniołków, przeżywszy miesięcy 5. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 lutego, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Gnojnej nr 11. —3107—

† Pozostali synowie i córki po ś. p. Ludwice **Gadomskiej** składają niniejszem serdeczne podziękowanie znajomym i przyjaciołom, którzy w dniu 12 lutego r. b. odprowadzili na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. ich matki, jak niemniej artystom opery teatrów warszawskich za wykonane śpiewy nad grobem zmarłej. —2986—

— W dniu 12 b. m. zmarła w Petersburgu, w wieku lat 8, Felicja **Wawelberg,** córka Hipolita i Ludwiki z Bersonów. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca kolei petersbursko-warszawskiej (na Pradze), na cmentarz starozakonnych o godzinie **1-ej** po południu w niedzielę, dnia 16 b. m., odbyć się mające. —3111—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 13 go lutego.—Zmarł tu Paweł Gervais, członek akademji umiejętności, profesor zoologji, autor cennych dzieł paleontologicznych.

× **Orlean** 13-go lutego.—Składka, otwarta celem wystawienia pomnika zmarłemu biskupowi Dupanloup, przyniosła tu sumę 52,000 franków.

× **Londyn** 13-go lutego.—W hotelu Cannonstreet zebrało się 400 kupców pod prezydencją aldermana Night dla rozpatrzenia przyczyn obecnego upadku handlu i przemysłu angielskiego; zgromadzeni postnaowili udać się do rządu z prośbą o zarządzenie dochodzenia przyczyn kryzys i powzięcia stosownych postanowień dla polepszenia stosunków.

× **Rzym** 13-go lutego. — Drugi kongres międzynarodowy meteorologów odbędzie się tu w dniu 14 kwietnia roku przyszłego.

× **Rzym** 13-go lutego. — Rząd włoski ustanowił kwarantannę dla towarów przybywających z Turcji do Brindisi; listy będą poddane stosownemu odwietrzaniu.

× **Rzym** 14-go lutego —Rząd włoski wysłał swego delegata do miejsc dotkniętych zarazą morową.

× **Bern** 13-go lutego.—Miasteczka Stein, Hausen i Eisenbolgen około Mayringen zniszczył pożar.

× **Wiedeń** 13-go lutego.—Agenor hr. Gołuchowski, były sekretarz ambasady austryjackiej w Paryżu, obecnie ministerjum spraw zagranicznych, otrzymał krzyż legji honorowej.

× **Praga** 13-go lutego. — Depesze z Cieplic donoszą, iż tamże przestała woda dopływać do źródeł.

× **Praga** 13-go lutego. — Woda w kopalniach Döllingera znów przybrała. Szyb Gizelli silnie zagrożony. Roboty ulegną kilkomiesięcznej przerwie. Cesarz zażądał osobnego sprawozdania o tem nieszczęściu.

× **Poznań** 13-go lutego. — *Dz. Poznańskiemu* przysłano pismo ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 b. m. Jest ono wystosowane do jednego z mieszkańców nadgranicznych. Pismo to brzmi w tłomaczeniu jak następuje: „W. Panu odpowiadam, że wystosowane do urzędu kanclerskiego a mnie oddane przedstawienie z dnia 1 b. m., że zaprowadzony przez cesarskie rozporządzenie z dnia 2 b. m. przemijający obowiązek pasportowy dla przybywających z Rossji podróżnych nie odnosi się do komunikacji nadgranicznej pomiędzy niemieckimi resp. rossyjskimi poddanymi, w okręgach nadgranicznych mieszkającymi, że przeciwnie dla komunikacji tej wystarczają dotychczasowe karty legitymacyjne, niepotrzebujące wizy niemieckiej władzy konsularnej.

× **Kraków** 14-go lutego.—Wczoraj przybył tu książę Rudolf Maksymiljan de Croy Dalmen, ojciec arcyksiężnej Izabelli.

× **Kraków** 14 go lutego.—Jubileusz Ignacego Józefa Kraszewskiego odbędzie się stanowczo w Krakowie w połowie września r. b.

× **Lwów** 14-go lutego.—Kierownikiem biura sanitarnego namiestnictwa, w miejsce doktora Biesiadeckiego, został tymczasowo dr Cassina. Władze te propagują środki prezerwatywne. W okolicach Lwowa pomiędzy ludnością wiejską panuje tyfus bardzo silny. Nad dolnym Dniestrem szerzy się difteritis. Są wsie, w których wszystkie dzieci wymarły.

× **Wiszniij Wołoczosk** 13-go lutego.—Na drodze żelaznej mikołajewskiej, skutkiem pęknięcia szyny, wykoleił się na 327 wiorście cały pociąg, z wyjątkiem lokomotywy. Dwa ostatnie wagony, w których się znajdowali pasażerowie i więźniowie, zupełnie zniszczone. Rannych przewieziono osobnym pociągiem do szpitala w Bologoje. Komunikacja chwilowo przerwana.

Przegląd polityczny.

Angielskie dzienniki z zadowoleniem powitały wiadomość o zawarciu konwencji rosyjsko-tureckiej. *Morning-Post* przypisuje stanowisku Niemiec wielki wpływ no nową sytuację. Zbliżenie się Niemiec do Austrji, jak tego oczywistym dowodem jest ów artykuł V traktatu berlińskiego, stał się dla niektórych ważną wskazówką dla dalszego rozwoju polityki europejskiej. *National Ztg.* zaprzecza wszelkim domysłom utrzymując, że ścieśnienie węzłów przyjaźni między rządem wiedeńskim a berlińskim nie zmusza Austrji do zrywania jakichkolwiek innych związków.

Wojska rossyjskie opuszczają półwysep bałkański. Według wiadomości z Konstantynopola większa część armji okupacyjnej ma być z Rumelji wycofaną przez Dobrudżę do Rossji. W Bessarabji pozostanie załoga złożona z dwóch dywizyj piechoty i takiej samej ilości kozaków.

Reszta wojsk rosyjskich przeprawi się morzem do Odessy i wsiadać ma na statki w portach Warny i Burgos.

Na kolei rumelijskiej ośm pociągów dziennie kursować będzie z transportem wojsk.

Co się tycze powrotu rossjan przez Dobrudżę, wiadomość ta wydaje się jeszcze zakwestjonowaną. Wiadoma rzecz, iż między Rossją a Rumunją panuje obecnie pewne naprężenie stosunków z powodu granicy pod Silistrją i zajęcia fortu Arab-Tabia.

Artykuł XI traktatu pokojowego powiada najwyraźniej, że wszystkie twierdze naddunajskie mają być zniesione, tem samem należałoby zdemolować Silistrję, a w takim razie fort Arab-Tabia nie byłby więcej niebezpiecznym dla rzeczonej fortecy. Widdin i Silistrja zagrażają ciągle jeszcze Dunajowi, nie zrzucono z nich ani jednej cegiełki pomimo zobowiązań traktatu, tak samo jak nie zabrano się dotychczas do burzenia twierdz Szumli i Warny. Być może, że spełnienie tego warunku przypadnie dopiero nowemu księciu Bulgarji, którego zgromadzenie narodowe 22-go b. m. w Tirnowie obierze.

Presse pisze, że najpoważniejszą kandydaturą dotychczas jest kandydatura ks. Battenberskiego; miał on oświadczyć kierownikom większych gabinetów europejskich, iż w razie gdyby go z wyboru powołano na tron bulgarski nie wahałby się objąć rządów księztwa, jeżeli tylko mocarstwa traktatowe dadzą mu pewne rękojmie pokojowe.

Ks. Battenberski miał sposobność podczas ostatniej kampanji poznać stosunki kraju i ludności, któremby miał przewodniczyć; pomimo młodego wieku, chce on się podjąć ciężkich obowiązków, jakie spadną na barki pierwszego władcy samoistnej Bulgarji.

Usiłowania br. Taaffego w celu utworzenia nowego gabinetu w Austrji spełzły jakeśmy to już donosili wczoraj na niczem. Hr. Taaffe wychodząc z tej zasady, iż w państwie konstytucyjnem wobec rządu, który w niczem nie ma zamiaru naruszyć ustawy, stronnictwo wiernokonstytucyjne jest zbytecznem, chciał tedy złożyć ministerjum z cechą parlamentarną, ale pokazało się że o to najtrudniej w Austrji.

Po wyjeździe Taaffego, cesarz wezwał ks. Auersperga, aby się zajął rekonstrukcją dymisjonowanego gabinetu, ale dzisiejszy prezes oświadczył stanowczo, że na nowem stanowisku pozostać nie może i przy swojej dymisji obstaje. Podobno minister oświecenia ma się podjąć trudnego zadania i łatać zacznie dziury w dotychczasowym gabinecie.

Anglicy stracili na humorze od czasu wiadomości o porażce nad rzeką Tugelą; lord Beaconsfield będzie musiał znowu wysłuchać wiele przykrych docinków i krytyk.

W Afghanistanie interesa Anglii także na nienajlepszej stopie stanęły, pomimo pierwszych powodzeń. *Times* pocieszа się tem, że jenerałowie angielscy korzystając z przerwy w kampanji utrwalają swoje pozycje, naprawiają drogi, ściągają prowianty, szykują rezerwy i przygotowują wszystko do wiosennej akcji.

I tak niema się teraz ani z kim bić, ani z kim układać.

Przez dwa miesiące potrwa jeszcze najprawdopodobniej taka sama sytuacja, a w tym czasie Jakób Khan namyśli się przecież co mu zrobić wypada.

Nowy prezydent republiki zaczął swoje rządy od zmian w magistraturze i naczelnictwie armji. Z dziewiętnastu komendantów korpusu, trzynastu zmieniono lub przeniesiono na inne miejsca. Zamianowano dziewiętnastu jeneralnych prokuratorów. Jednocześnie Marcére wniósł w izbie potrzebę udzielenia ogólnej amnestji dla wszystkich komunistów po rok 1871 zasądzonych.

Prezydent nie sprzeciwi się temu i prawdopodobnie powróci do Francji cały zastęp owych czerwonych nafciarzy i podpalaczy, których dzieła dotychczas sterczą na publicznych placach i ulicach Paryża w okopconych ruinach. Republika ułaskawia komunistów, ale czy komuniści zechcą ułaskawić republikę? — czy nie skorzystają ze swej swobody tak samo jak w roku 1871, czy nie staną się znowu owym kąkolem posianym w zdrowe społeczeństwo. Jeszcze nie wydano amnestji, a już podnoszą głowę reprezentanci nafciarskich idei.

Podobnie jak swojego czasu skupiano się około pana Gambetty i jego organu *République fran.*, kiedy on stanowił opozycję, podobnie teraz, gdy ten dziennik stał się organem pewnej części rządu, jego miejsce zajęła czerwona *Révolution fran.* z panem Juljuszem Valée na czele. Redaktor tego dziennika, były członek jeneralnego sztabu komunistów, pierwszy wystąpił teraz do walki z nowym porządkiem rzeczy. Napisał on list otwarty do prezydenta tłustej i bogatej Francji w imieniu głodnej i wydziedziczonej Francji, wypowiadając wojnę posiadaczom i możnym. Proces przeciw dziennikowi i autorowi nie przyniesie żadnego rezultatu, gdyż ewentualna amnestja przerwie go i powróci wolność osobistą wyznawcom tych samych idei, w których imieniu p. Juljusz Valée wystąpił.

Telegramy prywatne.

Wiedeń, 13-go.—*Wiener Abend-post* podnosząc ważność mowy tronowej cesarza niemieckiego, wypowiedzianej na otwarcie parlamentu, kładzie nacisk na to, że cesarz Wilhelm przez ważne to przemówienie swoje stanął na czele pokojowej polityki mocarstw europejskich. Wobec potęgi mocarstwowej Niemiec, oświadczenie cesarza jest nie już zwiastunem pokoju, ale nawet jego gwarancją.

Londyn 14-go. — W izbie wyższej wychwala Beaconsfield męztwo angielskich wojsk przeciw przewadze w kraju zulów. Wyraża nadzieje, że wiadomości z Afryki w bardzo krótkim czasie całkiem inaczej brzmieć będą: stosunki na kontynencie są całkiem zadawalniające W izbie niższej uprasza Northcote, ażeby odroczono debaty o wojnie z zulusami aż dalsze informacje nadejdą, będzie on musiał zrobić preliminarze wydatków na wojnę z zulusami. Urządzenia co do berlińskiego pokoju postępują znakomicie. Cel afgańskiej wojny jest osiągnięty i zarządzono zadawalniające kroki zdążające do zabezpieczenia granicy północno-zachodniej Indyj, nie niszcząc tem samem niezawisłości Afganistanu. Northcote skarży się na nędzę, podziwia prywatną liberalność państwa, spodziewa się, że nędza zakończy się z końcem zimy i wspomina następnie o projektach wewnętrznego ustawodawstwa.

Waszyngton, 13-go—Depesza z Kingster z dnia dzisiejszego donosi, że niepokój na Haicie oddziaływa depremująco. Między negrami w Saint-Vincent również miały miejsce zawichrzenia.

Białogród 15-go. — Bezpośrednio po przybyciu Czerniajewa do Niszu przyjechało z Sofii do Niszu wielu oficerów sztabowych rossyjskich. Po kilku dniach wezwano telegraficznie do Niszu czterech zbiegłych agów bośniackich zamieszkałych w Kragujewaczu. Odbyto ważną naradę, w której prócz wzmiankowanych agów przyjęło udział kilku turków przybyłych z sandżaku novi-bazarskiego.

Londyn 14 go.—Wyjaśnienie ministerjalne, odczytane przy otwarciu parlamentu, ubolewa nad nieszczęściem w wojnie z zulusami, zwraca uwagę na świetne rezultaty wyprawy afgańskiej, dalej wspomina o zawarciu ostatecznego pokoju rossyjsko-tureckiego, osiągnięte głównie dzięki energicznej postawie Anglji. W dalszym ciągu wyraża ubolewanie z powodu stagnacji handlowej, która jest daleko większą, aniżeli ministrowie z początku przypuszczać mogli. Z Berlina donoszą, że z polecenia Totlebena wysłano ku Arab-Tabii dwa pułki piechoty i dwa pułki kawalerji. Według depeszy gazety *Times* z Berlina, wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Niemców, są za Rumunją; natomiast donoszą z Wiednia, że Niemcy i Włochy ganią krok Rumunii.

Wersal 13-go. — Senat wybrał na wice-prezesa swego Calmona, w miejsce Le Royera, a który objął ministerjum sprawiedliwości. Komisja do obrad wstępnych nad ustawą amnestyjną przez oddziały Izby wybrana, składa się z 11 członków, z których 8 oświadcza się za projektem rządowym, 3 zaś za nieograniczoną amnestją. Bonapartyści łącznie z radykalnymi oświadczają się za nieograniczoną amnestją.

Konstantynopol 13-go.—Reuf basza i Selami basza wyjechali do Rumelji, aby poczynić stosowne rozporządzenia w celu wznowienia administracji tureckiej po wymarszu rosjan. Midhat basza otrzymał irade sułtańskie, potwierdzające go na stanowisku gubernatora Syrji na lat 5.

Londyn, 14-go—Northcote oznacza stan kwestji wschodniej jako zadawalniający. Wymiary terrytorjum uskuteczniono, również okupację austrjacką. Traktat o Bułgarję podpisany a opróżnienie terrytorjum tureckiego już się rozpoczęło. Adoptowano plan pacyfikacji Krety a negociacje zaprowadzone między Grecją a Turcją. Wszystkie prawa co do państwowych własności na Cyprze są uporządkowane za opłatą 5000 funtów oprócz dawniejszych 100,000 funtów. Beaconsfield oświadcza, że dochody z Cypru nietylko wystarczają na wydatki ale wykazują jeszcze piękną zwyżkę.

Londyn 14-go.—Obiegają pogłoski jakoby krajowe wojska w południowej Afryce masakrowały swych oficerów angielskich i *en mase* dezerterowały.

Wiedeń 14-go.—*Presse* i *Fremdenblat* donoszą: Rekonstrukcja obecnego gabinetu, z Stremeyerem jako ministrem prezydentem i Taaffem jako ministrem spraw wewnętrznych tymczasem, nie doszła do skutku.

Buda-Peszt 14-go. — Do *Budapestes Corespondenz* telegrafują z Wiednia: Prezydent ministrów Tisza konferował wczoraj po południu z baronem Rotschildem, a z końcem następnego tygodnia powraca znowu do Wiednia celem podjęcia konferencyj.

Nowy gabinet austryjacki zamianowano już wczoraj. Skład jego jest następujący: Dr Stremayer obejmie prezydenturę ministerstwa i tekę oświaty, baron Pretis finanse, hr. Taaffe sprawy wewnętrzne, Chlumetcky handel, dr. Glaser sprawiedliwość, hr. Mannsfeld rolnictwo, Horst obronę krajową, a dr. Ziemiałkowski bez teki dla Galicji. Orędzia są już przez cesarza podpisane, ogłoszenie nastąpi jednak dopiero w sobotę.

Rzym 14-go. — Sytuacja ministerjalna z każdym dniem staje się bardziej niemożliwą, nawet urzędowe dzienniki uznają dziś potrzebę częściowej modyfikacji gabinetu, jeżeli ma być uniknięta zupełna krizys. Żądania dodatkowe ministra wojny natrafiają na silną opozycję.

Paryż 14-go. — Do *Temps* donoszą z Wiednia, że większość mocarstw radziła rządowi rumuńskiemu, ażeby przyjął rosyjską propozycję pośrednictwa w kwestji Arab-Tabia i cofnął wojska o dwa kilometry.

Londyn 14-go.— Powołano pod broń wszystkie oddziały ochotnicze i wojska kolonji Kapsztatu, prowincji Natal i dystryktu Transvaal. Formują one 4³/₄ eskadrony 22 kampanji piechoty i 2 półbaterje ze stanem 3,627 żołnierzy i 824 koni, oprócz tego formują z krajowców 10 nowych pułków, każdy po 8 kompanji z 1,000 żołnierzy. Pierwszy bataljon 8 pułku królewskiego, który stoi w Aden, otrzymał rozkaz odpłynięcia do Kapsztatu, 5 kampanji brygady morskiej odeszły już z Mauritius do Dunefort (wybrzeże Natalu).

Nad rzeką Tugela miały miejsce pojedyncze i nieznaczne potyczki, kafrowie i zulu, usiłowali na czółnach przekroczyć rzekę przy Helpmakar, wojska jednak krajowe pod dowództwem pułkownika Glyn udaremniły to. 7 kompanja królewskiego oddziału inżenierji urządziła na prawym brzegu rzeki silną linję obronną. Działa fortu Pearson również odnowiono i wprowadzono też do fortu ciężkie działa.

Londyn 14-go. — Drugie wydanie *Times'a* donosi z Konstantynopola: Podczas ostatniej audjencji u sułtana zauważył hrabia Zichy, że byłoby pożądanem najrychlejsze ukończenie rokowań względem Bośnji i Hercegowiny, na to sułtan odpowiedział, że nie chce nic uczynić, zanim zbada dokładnie kwestję, i dla tego żądał od swoich ministrów dokładnego sprawozdania. Korespondent sądzi, że sprawozdanie to już jest spisane. Rosjanie zaczynają opuszczać terytorjum tureckie. Generał Totleben przybył do Konstantynopola, celem odwiedzenia ambasadora.

Praga 14-go. — Wieczorem. W Cieplicach panuje ogromne wzburzenie. Porzucono wszelkie rozrywki; teatr i bale. Od północy spostrzeżono nagle zmniejszenie się źródeł. Dyrektor górniczy z Orogi przybył tamże, a inni urzędnicy wyjeżdżają tam dziś. Buletyn wydany przez radę miejską w Cieplicach donosi, że dotychczas zdrój kąpieli miejskiej nie wyschnął zupełnie i zatrzymał dotychczasową ciepłotę. Kąpiel kamienna i wszystkie kąpiele w Schönau są całkiem nienaruszone. Depesze z Karlsbadu konstatują, że i tamtejsze źródła wcale nie są naruszone.

Londyn 15-go. — Przy debatach budżetowych wniesie opozycja wybór komisji celem zbadania położenia finansowego.

Berlin 14-go. — W sprawie fortu Arab-Tabia donoszą z Petersburga do *Nord. Alg. Ztg.*, że ponawiają się skargi w kołach rządowych na wcale nieprzyjazne postępowanie Rumunji i że w Bukareszcie wyrażą to przekonanie, całą zaś sprawę załatwią w porozumieniu z mocarstwami.

Bukareszt 14-go.—Rossyjski komisarz w Dobrudży zawiadomił tamtejszego dowódcę rumuńskich wojsk pułkownika Cantili, że dwa rossyjskie pułki piechoty i dwa pułki kawalerji otrzymały rozkaz zajęcia wszystkich zakwestjonowanych punktów. Od tego czasu niema wiadomości z Dobrudży, ponieważ komunikacja telegraficzna, przez żywioły jest zniszczona. Niemcy chcą prawdopodobnie przedłożyć decyzję w kwestji fortu Arab-Tabia konferencji ambasadorów w Konstantynopolu.

Senat rozpocznie dziś publiczne rokowanie o zwołanie konstituanty. Rząd mniema, że może dziś nastąpi pierwsze czytanie odnośnej ustawy.

Petersburg 13-go.—Telegram hr. Loris-Melikowa do pana zarządzającego ministerjum spraw wewnętrznych z Carycyna, brzmi w ten sposób: Podług zawiadomienia gubernatora astrachańskiego, ani wczoraj, ani też dziś nikt nie zachorował. Chora dziewczyna w Selitrennom zmarła. Innych chorych na epidemję niema. Pomimo to środki ostrożności dokonywają się w dalszym ciągu w sposób energiczny.

Londyn 14-go.—Z Cap Townu donoszą, że krajowcy w prowincji Natal otwarcie występują przeciw władzom angielskim. Jacopo zostało przez kafrów zaatakowane i dopiero po znacznych strzałach zdołano siłę odeprzeć. Główne siły Cetevaya dążą na Maidzburg. Jednocześnie zostały ostrzeliwane ze strony lądu korwety znajdujące się na kotwicy i zostały zmuszone do zajęcia pierwotnego stanowiska w zatoce Simonsa.

Bukareszt 14-go. — Rząd nie chce stanowczo zadośćuczynić żądaniu Rosji co do opuszczenia fortu Arab-Tabia. Obawiają się, ażeby rosjanie nie wypełnili pogróżki i nie zajęli fortu przemocą. Rumuński korpus w Dobrudży będzie prawdopodobnie wzmocniony. Mocarstwa starają się zapobiedz zbrojnemu konfliktowi.

Praga 14-go. — Po katastrofie w kopalni węgla wybuchła znowu druga. Od wczoraj rano niema wcale wody w kąpielach miejskich i Cieplicach, podczas gdy w kopalni węgla ciągle woda przybywa. Rada miejska uchwaliła zawezwać telegraficznie rząd o natychmiastowe wysłanie komisji geologicznej zakładu państwowego i o zamianowanie komisji stałej, któraby badała stan wody i ciepło w szybach węglowych i kąpielach.

SZARADA.

Mamy między kwiatami *pierwszego drugiego*,
Trzeci dostojnik, wielka jest powaga jego;
Cały dzisiaj w obawie,
Nie myśli o zabawie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Parnas*).

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 0 (Reomura 760 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 10 cali 0.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Hrabia Zygmunt Wielopolski, Margrabia Myszkowski, Koniuszy J. C. K. Mości z Pinczowa; hrabia Breccy, kapitan francuzki z Petersburga; Hagot Juljan, inżynier z Paryża; Szyrajew Antoni, inżynier, radca honorowy z Brześcia; Iwanow Michał porucznik z Caba-Jeski; Iwanow Katarzyna, żona dymisjonowanego lekarza, radcy stanu z Brześcia; Magnus Maurycy, kupiec z Petersburga; Danhicz Rene, kupiec z Brukseli; Głuski Gustaw, obywatel z Budy Peszt; Szymański Karol, dyrektor cukrowni z Wiednia; Niemyzka Iulja, obywatelka z Łyszkowic.

TEATR WIELKI.

Dziś: Żydówka. Jutro: Modniarki.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Rodzina Fourschambault.
Jutro: Starzy kawalerowie.

TEATR.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Fonograf Edissona

mówiący i śpiewający.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dwa ostatnie przedstawienia.

Początek o godz. 8 wieczorem.
1—1—3066—

Dolina Szwajcarska

Dziś i codziennie

Koncert Śpiewaków Tyrolskich

pod dyrekcją

LUDWIKA RAINERA (z Achensée)

z współudziałem zmniejszonej o... **Sonnenfelda.**

W Niedziele i Święta początek 5-tej, a w dnie powszednie o godz. południu. 6—0 —2716—

W niedzielę, dnia 4 (16 Lutego) 1879 roku,

w Sali Resursy Obywatelskiej

4-ty KONCERT POPULARNY

pod dyrekcją

KAROLA ROŻALSKIEGO.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. **Uwertura** Wesołe kumoszki, **Nicolaj'a,** wykona orkiestra.
2. a) **Arja** z op. „Il Bravo", **Marcandante'go.**
   b) **Pieśni Wieczorna, St. Moniuszki,** odśpiewa p. Eugenjusz Grosicki.
3. **Polonez,** „E dur", **Fr. Liszt'a,** wykona na fortepianie panna Stefania Kownacka.
4. **Arja** z op. „Żydówka", **Halvy'ego,** odśpiewa panna Gabrjela Bercezecka.
5. **Fantazja** z op. „Faust", **Gounod'a,** wykona orkiestra.

CZĘŚĆ II-ga.

6. **Uwertura** „Don Jouan", **Mozart'a,** wykona orkiestra.
7. **Alegro** z koncertu in Emol, **Mendelssohn'a,** wykona na skrzypcach p. Eugenjusz **Ryb** z orkiestrą.
8. **Deklamacja** „pogadanka," **Ujejskiego,** wypowie panna Leokadja Biron.
9. a) „Smutny powrót" romans **Pane'go,**
   b) Piosnka pod tytułem Tra, la, la **Gordigiani'ego,** odśpiewa panna Gabryela Berezecka.
10. Gawot **Silassa,** wykona orkiestrą.

Biletów do miejsc numerowanych po kop. **50** i kop. **5** na ubogich, nabyć można w cukierni W-go Kocha na wprost Resursy Obywatelskiej, zaś pozostałych i wejściowych po kop. **30** przy wejściu do sali od godziny 6-tej wieczorem.

Początek o godz. 8-mej punktualnie.
1—1—3095—

Do sprzedania

2 Suknie różowe,

sułtanowe, ozdobne, parę razy używane, zupełnie świeże, za bardzo przystępną cenę.— **Ulica Żórawia Nr 33, mieszkania 7.**
—3091—1—1

DOLINA SZWAJCARSKA

W Niedzielę d. 4 (16 Lutego) 1879 r.

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.

CZĘŚĆ I-sza:

1. Krigers-Jubel, marsz, Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. „Bożek i Bajaderka". Aubera.
3. O piękny Maj, walc Strausa.
4. Fantazja z op. „Aida," Verdi'ego.

CZĘŚĆ II-ga:

5. Uwertura z op. „Wilhelm Tell," Rossini-
6. Na Balu, polka Sonnenfelda.
7. Schonka, potpourri, Schuberta.
8. Mazur (pośmiertny) Moniuszki, (instrumentował Sonnenfeld).

CZĘŚĆ III-cia:

9. Uwertura z op. „Król Yvetot," Adama
10. Pensjonarka, polka mazurka, Mazurkiewicza.
11. Marsz i chór z op. „Tannhäuser," Wagnera.
12. „Życie jest zawsze miłe," walc Straussa

Początek o godz. 4½ po południu.

Wejście kop. 25.

O godzinie 8-mej wieczorem.

Koncert Śpiewaków Tyrolskich.

— 3113 —

Od lat 34 egzystująca



patentowana

FABRYKA GORSETÓW

bez szwu

JANA BERNHARD

MIODOWA Nr 4.

ma honor zawiadomić Szanowne Damy że jak lat dawnych tak i obecnie otrzymała z Paryża najświeższe modele **Gorsetów bez szwu i szytych,** z któremi się poleca po cenach umiarkowanych. 1—1 — 3099 —

Wieś szlachecka,

w pięknem, zdrowem położeniu Kroacji, przy przy kolei żelaznej, obszar 3,500 hektarów, pod korzystnemi warunkami do sprzedania.—Oferty pod „**Kroatien**" do **Rudolfa Mosse** w Wiedniu. —3086—1—1

FORTEPIANISTKA

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące.

Wiadomość Krakowskie-Przedmieście naprzeciw zamku Nr 105, na trzeciem piętrze. 2—3 — 2861 —

Potrzebne są do Lublina

PANNY

uzdatnione do szycia męzkiej bielizny **na maszynie** Wheelera i Wilsohna, oraz **podręczne.**—Wiadomość w hotelu Saskim u podpisanego. Szwajcar wskaże, **Bokszański.**
1—3—3 01—

Jest do sprzedania

Żyrandol bronzowy,

złocony, do nafty, bardzo elegancki, zdatny do magazynu, również do salonu.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —3041—1—3

Z powodu budowania na placu Nr 1704a/13, przy ulicy Wilczej, są do sprzedania

różne drzewa fruktowe.

Wiadomość przy ulicy Pawiej Nr 3, u b. właściciela tegoż domu. —3043—1—3

KRAWATY

Spinki, Szpilki do krawatów, Perfumerje, otrzymane z **PARYŻA,** poleca Magazyn

M. Wierzbowskiej

przy ulicy Wierzbowej Nr 2-gi.
8—0 — 1080 —

Mężatka mająca za dużo pokarmu, życzy

przyjąć Dziecko do piersi.

Ulica Solec Nr 32 nowy, 1-sze piętro, mieszkania 8. —3021—1—2

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie.—Ulica Wązka Freta Nr 32 nowy. —3048—1—2

Dwa Magle

są do sprzedania Wiedeńskie, w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.
—3047—1—3

Jest do sprzedania

Kredens orzechowy,

nowy, przy rogu ulic: Kruczej i Wilczej, pod Nrem 12 domu.—Wiadomość u stolarza.
—3090—1—1

3 Konie rosłe,

dwa z nich zdatne do dorożki, a jeden do pociągu, zupełnie zdrowe, są do sprzedania.—Róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10.
—3093—1—3

Do sprzedania

SUKNIA

wełniana, jasno niebieska, bardzo świeża, na osobę szczupłą, **za rs. 18.** — Podwale Nr 8,— stróż wskaże. —3077—1—1

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —3073—1—6

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

przy ulicy Senatorskiej Nr 6, o siedmiu oktawach, u fortepianisty. —3063—1—3

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

BAWARJA,

w każdym czasie, pod korzystnemi warunkami.—Bliższa wiadomość w składzie wódek przy ulicy Długiej pod Nrem 590, nowy 9.
—3037—1—3

Przyjmuje się

krawieczczyzna i bielizna

do roboty, po cenach przystępnych. — Tamże potrzebne są Panienki podręczne.—Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole.
—3036—1—3

KARTOFLI

wyborowych, różowych, korcy 600 po rs. 1 kop. 30 (złp. 9), bez odstawy, **we wsi Wykno, od stacji dr. żel. W.-W. Rokiciny mila jedna.—Wiadomość na miejscu.**
—3035—1—2

Dorożka i 4 Konie,

oraz **SANKI** i wszelkie potrzeby dorożkarskie, do sprzedania za cenę umiarkowaną.— Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 19, u kupca Siemionowa. —3069—1—1

SZLAFROKI

zimowe, wiosenne i letnie od rs. 2.

UBRANIA

dla panienek i chłopczyków w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą w oficynie, na 1-szem piętrze.
5—12 — 2023 —

SKLEP

z dystrybucją, norymberszczyzną i pieczywem, przy ulicy pryncypalnej, w każdym czasie jest do odstąpienia.—Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. —3072—1—3

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 15.

Odznacza się **pięknym** krojem i zastosowaniem go w sukniach, od cen **najprzystępniejszych.** 3—6 — 2683 —

Narzędzia Miernicze

Spiegelnireau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, Tamka Nr 30. —2285—10—20

Są do sprzedania

dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, używane lecz w dobrym stanie. — Wiadomość w pracowni K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2.
—2018—12-12

SKŁAD WĘGLI

jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, może być nabytym z Koniem, Wozem i wszelkiemi Rekwizytami do Składu należącemi, lub bez takowych. Wiadomość: Marszałkowska, Nr 55, od godziny 9-ej do 12-ej zrana. 3—3—2775—

Egzekutorzy testamentu ś. p. Hr. Kajetana Kickiego zawiadamiają, iż w dobrach Orłowie drewnianym, w powiecie Krasnystawskim, gubernji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia na lat trzy od dnia 1 Marca r. b.

Młyn Parowy,

systemu amerykańskiego, wraz z **młynem** prostym i **tartakiem.**

Młyn rzeczony odległy jest od drogi bitej, prowadzącej z Lublina do Lwowa wiorst 2, od miasta powiatowego Krasnystaw wiorst 10, od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej Rejowiec wiorst 24. Wiadomość o warunkach dzierżawy powziąść można u pana Zalewskiego w Warszawie, przy ulicy Oboźnej pod Nr 4, numer mieszkania 17 na 1-szem piętrze od godziny 9 do 12-tej z rana.
3—3 — 2565 —

APTEKA.

Poszukuje się do nabycia apteki z obrotem rocznym od rs. 5,000—9,000. Adresować proszę **N. Jonas,** w m. gubernialnem Suwałkach, w domu pod Nrem 730/1. U tegoż dowiedzieć się można o **Prowizorze,** któryby życzyłby sobie przyjąć miejsce zarządzającego apteką. —2635—2—4

Zakład wynajmu

Karet, Powozów

i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18,

poleca się względem Szanownej Publiczności.
—24466—9—0

Sklep i Powóz.

W targu **Rybińskiego,** plac 3-ch Krzyży. Do wynajęcia **Sklep** duży z mieszkaniem, dobry na Handel Legomin i t. p. **Powóz** zaś familijny mało używany, lekki, mocny, ładnie prezentujący się, niedrogo do sprzedania.— Stróż Jan wskaże. 1—3—3050—

Uprasza się

Dorożkarza Nr 689,

w którego dorożce pozostawioną została **Mufka** futrzana przez osobę odwiezioną z Dworca Kolei Wiedeńskiej na ulicę Elektoralną, o odniesienie takowej do domu Nr 7, na ulicę Leszno do Adwokata Bardzkiego. 1—1—3095—

Poszukiwanym jest do wynajęcia

SKLEP

położony przy placu targowym za Żelazną Bramą, lub w bliskości tego placu, albo też przy ulicy Nalewki lub Franciszkańskiej; **potrzebnem jest także**

Pomieszczenie na Fabrykę

w którejkolwiek części miasta, składające się z kilku pokoi na parterze lub suterenach. Mający takowe do wynajęcia, raczą wiadomość nadesłać do Kantoru Kur. Warsz. pod lit. K. W.
1—3—3169—

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI
na nadchodzący

KARNAWAŁ

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, SenatorskaNr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 18—0—103—

PROSZEK ODWIETRZAJĄCY
Maksa Friedricha w Lipsku.
uznany za najskuteczniejszy
przez władze sanitarne i powagi lekarskie w kraju i za granicą

Środek ten odwietrza natychmiast i usuwa nietylko woń nieprzyjemną z wszelkich wyziewów pochodzącą, ale niszczy gnicie materji organicznych (odchodów gnijącego moczu, pomyj, i t. d.) i wszelkie zarazki (miazmata).

W obec świeżego rozkazu JW-go Warszawskiego Ober-Policmajstra za Nr27 do Policji Wykonawczej wydanego, a nakazującego przedsięwzięcie jak najobfitszych środków dezinfekcyjnych: mam zaszczyt polecić proszek powyższy, który

W puszkach blaszanych funtowych z sitkiem po kop. 30.

W workach zaś pudowych rs. 3.

Sprzedaję w Składzie moim **przy ulicy Królewskiej Nr 11.**

Adolf Unger.

Dla dogodności Szanownej publiczności urządziłem sprzedaż tegoż proszku, po tejże samej cenie w następujących miejscach:

W Aptece W-go F. Borowskiego, ulica Solec Nr 22.
" " S. Habielskiego, ulica Stare-Miasto, Nr 11.
" " F. Kuśnierskiego, ulica Chłodna, Nr 12.
oraz u WW-ych Wasilewski i Kaniewski, ulica Nowo-Senatorska, Nr 5.
" u W-go Dzisiewskiego, ulica Senatorska Nr 16.
" " F. Maetze, ulica Elektoralna Nr 6.
" " G. Malipan, ulica Marszałkowska, Nr 79.
" " W. Wambach, ulica Nowy-Świat, Nr 70.
" " Henryka Welt, ulica Nalewki, Nr 8.
" " St. Kędzierskiego, ulica Ś-to-Krzyzka, Nr 19.
" " St. Kędzierskiego, ulica Bednarska Nr 14.
1—6 " " K. Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. — 3011 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
Zjednoczonych Majstrów Krawieckich
w Warszawie, ulica Długa Nr 20 (550).

Posiada wielki zapas najnowszego fasonu gotowych Palt zimowych, Spodni, Szlafroków, Kamizelek, Tużurków, Fraków, Myśliwek, Marynarek, Burek i t. p., po cenach stałych, umiarkowanych, najściślej oznaczonych do istotnej wartości przedmiotu przez delegowanych biegłych.

Wszelką garderobę na obstalunek, tak z dostarczonego jak i miejscowego materjału przyjmuje się. 12—12 —22313 —

FABRYKA
KAROLA MINTERA
zawiadamia, że
GŁÓWNA SPRZEDAŻ
hurtowa i detaliczna
Trumien Metalowych
oraz wszystkich innych
WYROBÓW
własnej fabrykacji
w Warszawie—Miodowa Nr 3, 1-sze piętro.

2—4 — 2834 —

THE SINGER MANUFACTURING Co
W NOWYM-YORKU
NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE FABRYKA MASZYN

Cyfra przeszło 2,000,000 oryginalnych Maszyn Singera w użyciu się znajdujących, dowodzi dostatecznie, jaką te maszyny zyskały wziętość, przez dokładność mechanizmu, prostotę konstrukcji, łatwość w użyciu, nieporównaną produkcyjność i trwałość.

Szczególnie korzystne warunki kupna:

Małe zaliczenie;
Spłata tygodniowa po rs. 1;
Stare i bezużyteczne maszyny przyjmują się w rachunek;
Gruntowna nauka szycia bezpłatnie.

Każda **oryginalna** maszyna Singera opatrzona jest powyżej odbitą marką handlową, jak również posiada na boku maszyny w całości wymienioną firmę: **„The Singer Manufacturing Co.“** a dodaje się do niej świadectwo gwarancyjne (certyfikat) opatrzone moim podpisem **„G. NEIDLINGER.“** Wszystkie inne maszyny sprzedawane pod firmą: **„Singera,“** są podrabiane.

AGENTURA GENERALNA
na Cesarstwo Rosyjskie, Europę Północną i Środkową.
G. NEIDLINGER, w Warszawie.
4—6 — 2121 **Wierzbowa Nr 4 i Długa Nr 29-**

Główny Skład Szkła i Kryształów z Fabryki „Czechy“ Ignacego Hordliczko
w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, Nr 477a.

Zawiadamia, że posiada szkło do okien, tak zwane Francuzkie i Belgijskie, po cenach najumiarkowańszych i prosi PP. Właścicieli, Budowniczych i Przedsiębiorców nowo wznoszących się domów, zwłaszcza tych, które mają być wykończone na Sty Jan r. b., aby chcąc mieć szkło do okien na czas właściwy, już teraz pospieszyli z obstalowaniem takowego, później bowiem, przy nagromadzeniu się zamówień, mogą być narażeni na zwłokę w dostawie. Obstalunki przyjmują się łącznie z robotą szklarską. Szyby mogą być białe w 3ch gatunkach i kolorowe. Ceny są niższe od zagranicznych, a dobroć szyb mojej fabryki w niczem zagranicznym dobrym nieustępuje.

Przy tem zwracam uwagę osób interesowanych, aby niedały się w błąd wprowadzić rzekomym przedsiębiercom szklenia domów przez tanie oferty, niby zagranicznego towaru. Dobre szyby zagraniczne, z powodu bardzo wysokiego kursu złota, którem wartość towaru, frachtu i cło opłacać trzeba, kontują dziś bardzo drogo i tylko najpośledniejsze gatunki mogą być sprowadzone. 1—3 — 3082 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na skutek postanowienia Rady Państwa Najwyżej w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) r. b. zatwierdzonego, pobierany jest, poczynając od dnia 1 (13) Lutego osobny na rzecz Skarbu podatek, a mianowicie od biletów pasażerskich klassy I i II w stosunku 25% od biletów pasażerskich klasy III w stosunku 15%, od towarów pospiesznych, bagaży pasażerskich i pociągów nadzwyczajnych w stosunku 25% opłaty przypadającej drogom żelaznym, oraz że odpowiednie ogłoszenia wykazujące wysokość tej opłaty, wywieszone zostały na kassach wszystkich stacyj Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

1—3—3076—

Produkta Wiejskie
„WANDA,“
róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.

Indyki, Kapłony, Pulardy, wszelka **zwierzyna i ptastwo dzikie, Jelenina** marynowana na części.—**Wędliny** różne, **sery** litewskie, **gomółki, masło** solone i śmietankowe, **śmietana, pasztety, kiszki kwiczoł we, rulady z indyków, polęgski, smalec gęsi, grzyby, konfitury, soki, miód, konserwy** i t. d.

1—4—3081—

Proszek Karbolowy

do dezynfekcji, zalecony przez Urząd Lekarski m. Warszawy, sprzedaje się po kop. 5 za funt, w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego pod Nr 6, przy ulicy Miodowej.

1—3—3045—

Huta szklanna

w Targówku pod Warszawą, kupuje szkło potłuczone lub do użytku niezdatne, w większych i mniejszych ilościach. — O udzielenie wiadomości do kantoru fabryki przetworów chemicznych na Solcu pod Nr 49, wraz z oznaczeniem ostatecznej ceny, dokładnego adresu i przybliżonej ilości, upraszają właściciele huty **Kijewski Scholtze i S-ka.**

1—6—3062—

Lekcje tańca

udzielają się za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość w Zakładzie naukowym żeńskim Nr 8 ulica Karmelicka. 1—3—3046—

Do sprzedania
piękna różowa jedwabna
balowa Suknia

raz jeden użyta, na osobę średniego wzrostu i budowy.—Wiadomość: Królewska Nr 3, mieszkania 15. —3110—1—2

Dwa, trzy-pokojowe, z przedpokojami i kuchnią

LOKALE,

Suteryna na magle, od 1-go Kwietnia do wynajęcia.—Ulica Dzielna Nr 10.

—3071—1—3

Pokój

osobny, każdego czasu do wynajęcia, z meblami lub bez, od frontu, na 2-m piętrze. Nowe-Miasto, Nr domu 19, mieszkania 5, naprzeciwko kościoła.

—3075—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Февраля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 37.

Dnia 15 lutego 1879 roku. *Sobota* *Dnia 3 (15) lutego 1879 roku.*

Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach Istomina, Czerkiesowa i we wszystkich Księgarniach w Warszawie, nowe dzieło Professora Uniwersytetu **G. Simonenko:**

STATYSTAKA PORÓWNAWCZA
Królestwa Polskiego,

z dodaniem odpowiedzi **P. Załęskiemu** na jego recenzję, zamieszczoną w czasopiśmie „**Niwa**" (zeszyt 92 rok 1878) o odczytach publicznych autora o Królestwie Polskiem, porównawczo z Poznańskiem i Galicją. Tom I-szy zawierający stronic 562 in-8-vo. Cena rs. 2 kop. 50.
1—3 — 2907 —

WYDAWNICTWO
Maurycego Orgelbranda w Warszawie
TYGODNIK POWSZECHNY,

pismo illustrowane wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone

Cena prenumeraty w Warszawie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie kop. 60. Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

Siły literackie i artystyczne dobrze wypróbowane i zasłużone między temi i pierwszorzędne.

Liczba współpracowników bezustannie się zmnaża.

Prócz wielu prac poważniejszych popularnie opracowanych, Tygodnik Powszechny pomieszcza dwie znakomite powieści pierwszorzędnych autorów, jak:

J. I. Kraszewskiego

ŁADNY CHŁOPIEC

i

Spielhagena

NATURY ZAGAGADKOWE

W roku bieżącym wszyscy prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie.

Cztery większe premja

Drzeworytnicze.

wykonane podług rysunku artystów polskich. Premia te po jednem na kwartał, będą rozsyłane w miarę wykonania w każdym z osobna kwartale. Osnowę trzech możemy już podać.

1. Andriolli'ego: „Ksiądz kwestarz Łapiszący swój raptularzyk" (z Pamiętników Kwestarza Chodzki).

2. Bakałowicza: Henryk III (Walezyusz, Król Polski) i jego dwór na uroczystości weselnej Saint-Luc'a." Orginał obrazu znajdował się na wystawie („Salon") w Paryżu i powszechne zjednał pochwały.

3. Ksaw. Pillati'ego: „Portret Kraszewskiego" na jubileusz 50-lecia pracy literackej poświęcony, odpowiedniemi godłami i emblematami ozdobiony.

O czwartem premium nieco później doniesiemy. Będzie ono jak i poprzednie starannie wybrane i wykonane.

Wycięcie wymienionych premiów poruczone zostało najlepszym siłom drzeworytniczym w kraju.

Nadto prenumeratorowie Tygodnika Powszechnego mogą nabywać:

OŚM PREMJÓW

OLEODRUKOWYCH,

pod warunkami wyjątkowemi.

czyli jedynie za cenę kosztu odbicia wydawca odstępować będzie składającym **prenumeratę na rok 1879. Utwory te wykonane w najsłynniejszych zakładach oleodrukowych za granicą, będące kopiami obrazów znakomitych artystów, do złudzenia naśladują pierwowzory, i mogą stanowić prawdziwą ozdobę salonów, gabinetów i buduarów.** Wybór pomiędzy niemi jednego, kilku, lub wreszcie wszystkich utworów, zależy w zupełności od woli i upodobania prenumeratorów Tygodnika. Dla nie prenumeratorów **Tygodnika Powszechnego** ceny tych oleodruków muszą być znacznie wyższe.

Treść ich objęta prospektem Tygodnika Powszechnego na 1879 r.

Oleodruki zamówione do końca lutego, zaczną się już z końcem marca wydawać w Warszawie i na prowincję rozsyłać. Późniejsze zamówienia mogłyby pewnej zwłoce ulegać.

Osobom nie znającym Tygodnika Powszechnego, na żądanie wydawca wysyła Ner pisma na okaz, oraz prospekt na 1879 rok.
1—1 — 2915 —

Księgarnia pod firmą **A. B. Boguckiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, otrzymała na skład głowny:
Przewodnik opisowo - porównawczy do wyuczenia czytania i pisania po polsku wszystkich dorosłych i dzieci w krótkim czasie, **z illustracjami,** przez nauczyciela **Michała-Józefa Konstantynowicza.**
Cena 60 kop.
Nakładem tejże księgarni wyszły **nowe, wyborne do tańca Walce L. Lewandowskiego,** p. t.

Le Carnaval á Varsovie.

Cena 52 i pół kop.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 3—3—2622—

MECHANIKA POPULARNA,

czyli Podręcznik dla Inżynierów, Budowniczych, Mechaników, Maszynistów i Techników w ogólności, tudzież dla Gospodarzy wiejskich i do wykładów w Szkołach Przemysłowo-Rzemieślniczych, opracowana podług najlepszych źródeł, przez **Jana Pietraszka,** Inżyniera.

Zeszyt VI i VII (kończący dzieło), opuścił prassę i zawiera: Maszyny parowe.—Wiatraki.—Środki transportowe na wodzie, lądzie i powietrzu.—Młyny i olearnie.—Tartaki, Fryszerki.—Młoty parowe.—Narzędzia warsztatowe do obróbki metali i drzewa.—Ogrzewanie, przewietrzanie i oświetlanie gazem, wreszcie przemysł gospodarczy i niektóre machiny rolnicze, ze 163 drzeworytami.

Dzieło to, obejmujące 710 str. ścisłego lecz czytelnego druku w wielkiej 8-ce, ozdobione 502 drzeworytami, jest obecnie do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie, na prowincji i zagranicą, po cenie **rs. 5** za egzemplarz. —944—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do staników i do nauki krawieczyzny.—Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 31. —3064—1—1

Potrzebne są
P A N N Y
do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Ulica Miodowa Nr 9 domu, — stróż wskaże drugie piętro. —3049—1—1

Potrzebną jest
P A N N A
do krawieczyzny uzdolniona. — Ulica Świętojerska Nr 12*b*, w bramie drugie piętro na lewo. —3029—1—1

Potrzebną jest
P A N N A
do szycia bielizny na maszynie pod Nrem 1349, nowy 1, przy ulicy Erywańskiej, gdzie Szwajcar wskaże. —3051—1—1

Magazyn Józefiny
Nr 4. Nowo-Senatorska Nr 4.

Znany od lat kilkunastu z pięknych haftów tak na bieliznie, jako też i na wszelkich materjach, przyjmuje oprócz haftów, wszelką bieliznę do szycia damską, męzką, dziecinną i negliże, oraz krawieczyznę podług żurnali paryzkich.—Tamże udzielają się lekcje krawieczyzny po 5 rs. za kurs hattu, szycia rękawiczek i kroiu bielizny, lekcie krawieczyzny mogą być udzielane i po domach.
3067—1—3—

O S O B A
przybyła z zagraniay, wydoskonalona **w kroju sukień damskich,** z kilkoletnią praktyką, życzy sobie objąć zarząd w jednym z większych magazynów Warszawskich. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 10, w oficynie na dole Nr 11. —3034—1—2

Potrzebny jest

PODAPTEKARZ

do jednej z aptek w Warszawie.—Interesanci zgłosić się raczą na ulicę Chmielną Nr domu 6, na dole w bramie od frontu, Nr mieszkania 1, między godz. 8 a 10 rano, dla powzięcia bliższej informacji. —3042—1—1

Młody Człowiek,

który przez trzy lata w większym młynie w Rossji, zajmował posadę bucchaltera i kasjera, władający językiem polskim, będący w stanie złożyć kaucję, a przedtem pracował przez sześć lat we większych zakładach zbożowych Prus zachodnich, poszukuje zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. podobnej posady.—Łaskawe oferty uprasza nadsyłać do p. **H. Wiecklow w Frankfurcie nad Odrą.**
—3087—1—1

Czynności Inkasenta,
chce pełnić handlowiec młody, posiadający własny interes, którego jednakże sam prowadzić niepotrzebuje, znający miasto, posiadający chlubne świadectwa z pełnionych obowiązków, pewny co do odpowiedzialności, bez wielkich wymagań. — Wiadomość w sklepie korzennym W. Kozłowskiego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 21/348/9. —3032—1—3

Dom w Szampanji, poszukuje dla Niemiec zdolnych

AJENTÓW,

z dobremi referencjami. — Oferty pod adresem A. R. S. poste restante w Reims (we Francji).
—3083—1—3

Do dóbr Chotycze w gubernji Siedleckiej, o 4 mile od stacji kolei żelaznej Terespolskiej Siedlce, a o 3 mile od Międzyrzeca, potrzebny jest

OGRODNIK

wykwalifikowany, kawaler lub żonaty, zgłosic się może osobiście lub listownie przez Siedlce, Łosice w Chotyczach. — Tamże są **WOŁY** opasowe na sprzedaż dobrze dokarmiane, mogą być sprzedane na żywą wagę, ale na miejscu. —3040—1—4

M A M K A
młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. — Róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 29, wiadomość u stróża. —3068—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem.—Ulica Twarda Nr 20,—stróż wskaże. —3053—1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki Dzwonkowskiej.—Ulica Zielna Nr 1.
—3092—1—1

MAMKI

młode, przystojne, brunetki, ze świeżym pokarmem. są u akuszerki, ulica róg Długiej i Bielańskiej Nr 37. —3080—1—1

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Nadeszły ponownie, Chustki płócienne z kolorowym szlakiem, tuzin po rs. 3 i 4. — Wybór płóciennych gładkich i ozdobnych kołnierzyków od kop. 30. — Gorsety fiszbinowe Paryzkie po rs. 3 i 5. — Szpilki Paryzkie. 2171—4—

Jest do sprzedania:

1) **Talma** lisami podbita, aksamitem prawdziwym liońskim kryta.
2) **Szubka** futrem podbita, takimże aksamitem kryta, sobolami wykładana i
3) **Mufka** i **boa** sobolowe, wszystko w dobrym stanie.—Wiadomość w hotelu polskim Nr 90 od 9 tej do 10-tej godziny zrana.
3060—1—1—

Nr 27. Grzybowska Nr 27.

Do sprzedania **konie wierzchowe i uprzężne, 2 siodła** nowe męzkie, **1 damskie, para chomontów** angielskich używanych, **para jednokonnych i para nowych, czarnych, krakowskich, Bryczka** lekka na resorach, na jednego lub parę koni, nowa, także dwa angielskie 7-mio miesięczne **wyżły (pontery)** czystej rassy.
3044—1—4—

Własnego Wyrobu

Dyma parowa na wsypy,
Dryliszek na kalesony,
Karton syrowy,
Barchany białe i kolorowe,
Kalesony gotowe od 70 kop.,
Muslin pod kołdry,
Wata pod kołdry od 43 kop. funt,
Kołdry przyjmuje się do szycia.
Poleca **fabryka waty i towarów łokciowych.**—Piwna Nr 112/11.
R. KOECHER.
2990—1—20

Dziewczynka

od lat 11 do 13, z porządnej familji, umiejąca czytać i pisać, potrzebna jest do sklepu, przy ulicy Senatorskiej Nr 460/6, do perfumerji.
—2993—2—3

Ważna wiadomość na czasie!!

Dla panów obywateli, przedsiebiorców, jako też fabrykantów piecy kaflanych.

W Fabryce piecy kaflanych przy ulicy Pańskiej pod Nr 53/1189, znajduje się wielki zapas piecy szlifowych, kompletnych, pięknie polewanych, przytem znajduje się podobny zapas kafli glinianych polewanych, które sprzedaje się hurtownie, jako też i detalicznie, z czem się poleca Panom potrzebującem fabryka.

Drążkiewicz.
2932—1—3—

Szafy sklepowe,

orzechowe, za szkłem i takież **Kontuary,** mocno i elegancko odrobione, w dobrym stanie, każdego czasu do sprzedania, w domu Nr 12a, przy ulicy Niecałej,—stróż wskaże.
—2551—3—3

U akuszurki **E. B.** jest

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem.—Ulica Chłodna Nr 60. —3054—1—2

Potrzebną jest

Sklepowa z kaucją.

Wiadomość: Nr 15 Bednarska, mieszkania 15, pierwsze piętro od frontu. —3010—2—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia **słomy i bastu.** Ulica Ś-to-Jerska Nr 26 u Kosińskiej. 1—1 — 2979 —

DYSTRYBUCJA,

w dobrym punkcie położona, jest do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. — Wiadomość w agenturze ogłoszeń.—Senatorska Nr 22.
—2911—3—6

Człowiek w średnim wieku,

trzeźwy i dobrego prowadzenia się, potrzebnym jest do posługi w sklepie.—Wiadomość w kantorze francuzkim, na rogu ulic: Hr. Berga i Mazowieckiej. —2783—3—3

UCZEŃ

do Mechanika potrzebny, przy ulicy Dzikiej Nr 44. —2805—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do krawieczczyzny damskiej.—Wiadomość: Podwale Nr 32, mieszkania 7. —3007—2—2

BYŁY KUPIEC

towarów galanteryjnych i t. p., w wieku lat 28, powierzchowności przyjemnej, władający językami: niemieckim, francuzkim i polskim, pięknie piszący, poszukuje miejsca Buchhaltera, Korrespondenta, Rachmistrza lub innego stanowiska fachu jego odpowiedniego, bądź kantorowego, bądź sklepowego —Bliższa wiadomość w 1-m Kantorze Kaucjonowanym Informacyjno-Komisowym, przy rogu placu Tłomackiego i ulicy Leszno Nr 9, gdzie facsimile, pisma i fotografja konkurenta przejrzane być mogą. —2577—2—3

RZĄDCA

gospodarczy, który praktykował we wzorowych gospodarstwach i w takowych zarządzał przez lat 9, zagranicą a obecnie tu w kraju, wykazać się może chlubnemi świadectwami i odwołuje się na rekomendację, poszukuje posady tu w kraju albo w cesarstwie.—Bliższą wiadomość udzieli W-ny W. Szymanowski, Senatorska Nr 16. 2945—2—3

Lekcje języków:

francuzkiego, angielskiego i włoskiego, udziela się u siebie lub na mieście.—Ulica Złota Nr 6, róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 4. —2935—2—2

OSOBA

płci żeńskiej, odznaczająca się taktem i powagą, mogąca wypożyczyć sumę około rs. 500, oprócz zupełnej gwarancji co do odebrania kapitału, może mieć w procencie mieszkanie ze stołem i usługą u wdowca dzietnego. Wrazie chęci udzielania pomocy naukowej dzieciom, może otrzymać za to odpowiednie wynagrodzenie.—Adres proszę złożyć w Redakcji Kur. War. pod lit. K. G. 2937—2—2—

Potrzebne są

Panny

do strojów damskich, oraz do wykończenia i upinania sukień, do magazynu przy ulicy Twardej pod Nrem 5. —2934—2—3

Student Uniwersytetu

Rossjanin, życzy udzielać lekcje przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Krucza Nr 13, mieszkania Nr 11, u pani Bandtke, na pierwszem piętrze w oficynie, po prawej stronie. —2929—2—4

Młody Człowiek

skończywszy konserwatorjum pragnie udzielać lekcje śpiewu i muzyki u siebie lub w domach prywatnych, ze znajomością doskonałą języka francuzkiego. W rekomendacji Emilji Dobieckiej w domu Rezlera Nr 85 Krakowskie-Przedmieście. —2530—2—2

Bona Francuzka

i żeby cokolwiek po niemiecku mówiła, potrzebną jest zaraz. Ulica Długa Nr 30, mieszk. 30. —2950—2—2

Panny

uzdatnione do maszyny Wheelera et Wilson i podręczne, do mankietów i kołnierzy, potrzebne są zaraz.—Ulica Nowolipie Nr 32, mieszkania 26. —2729—3—3

Żądaną jest tu w Warszawie

GUWERNANTKA

niemka w średnim wieku posiadająca naukowo języki: niemiecki, francuzki i muzykę; niemniej podobnież **Guwernantka** niemka w średnim wieku, znająca języki: polski, niemiecki, ruski i francuzki, może znaleźć odpowiednie pomieszczenie na WW. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 19, u właściciela domu. 2760—3—3—

Młoda Niemka,

znająca także i język rossyjski, pragnie przyjąć obowiązek **Bony** przy ruskiej familji w Warszawie.—Bliższa wiadomość u rządcy domu Nr 68, przy ulicy Grzybowskiej. —2711—3—3

Zdolna Retuszerka

potrzebną jest do zakładu fotograficznego na prowincję.—Wiadomość w zakładzie na Nowym-Świecie Nr 59, od 10-tej do 12-tej. 2728—3—3—

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek i Bon, różnej narodowości.—A. Witkowska. Długa Nr 21. —2608—5—6

12 Uczniów

potrzeba do fabryki **galanteryjno-koszykarskiej,** pod firmą **«Wanda»,** przy ulicy Hożej Nr 15. — Przyjmowani będą tylko od lat 14. —2519—6—6

Trzy Mamki,

wiejskie, ze świeżym pokarmem, są do umieszczenia u akuszerki, Nowolipie Nr 15, wchó od Skweru. —2787—3—3

KANTOR

najmu Karet i Powozów,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 i 51, poleca się względom Szanownej Publiczności elegancią karet, doborem koni, oraz nizkością cen. — Tamże do sprzedania **chomonta** ruskie na 3 konie; **klacz** szpakowata, młoda, bez żadnej wady i **lando** z powodu braku miejscą. 10—1544——15

Dobra Korczew

pod Siedlcami, mają na sprzedaż 200 macior, (owiec), dobrze obrosłych, po lat pięć mających.—Odbiór takowych może nastąpić po strzyży, to jest około 15-go Czerwca r. b.—Wiadomość bliższą udzieli Zarząd dóbr w Korczewie. 3—3—2770—

Ważne na czasie!!!

w Fabryce wyrobów złotych pod firmą niżej podpisanego, przyjmują się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres jubilerstwa wchodzące z akuratnością i gwarancją, **jak również kupuję złoto, stare biżuterje i kamienie** po najwyższym kursie.

Z uszanowaniem **J. Botcher,**
ulica Świętojańska Nr 13 nowy.
3—6—2771—

Są do sprzedania:

Pelerynka gronostajowa;
Suknia jedwabna cafe au lait za rs. 23;
Druga grenadinowa za rs. 9;
Kwiaty mało używane do sukień balowych;
Kapelusz ciemno-zielony kastorowy nowy;
Drugi koncertowy. — Kostium krakowski i wiele innych rzeczy do garderoby damskiej służących.
Kuchenka naftowa o dwóch płomieniach.
Obejrzeć można od godziny 11-tej do 1-szej na ulicy Świętokrzyzkiej Nr 9. 3—3—2766—

MASZYNA SZEWCKA

Mansfelda, **Numerator** 4-ro liczbowy, zupełnie nowe, oraz **WYPRZEDAŻ** obówia damskiego i dziecinnego, szafa sklepowa jesionowa, znaki, cholewki i różne rzeczy przydatne dla panów szewców.—Na ulicy Senatorskiej Nr 6-ty, w podwórzu nad wozowniami. 2774—3—3—

W dobrach Młociny za rogatką marymontcką, jest **do wydzierżawienia**

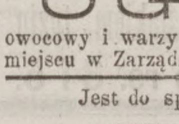
OGRÓD

owocowy i warzywny.—Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie Dóbr. 2740—3—6—

Jest do sprzedania **w Rawie**

DOM

jedno piętrowy, murowany, narożny, z oficyną, piwnicami i drwalniami i warsztatem kowalskim, stawiany w r. 1861, przy ulicy Warszawskiej i Nowej pod Nr 98, wiadomość na miejscu w Rawie. 2730—3—2—



Magazyn Mebli

Antoniego Mursztejna, zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Ulica Bielańska Nr 8 nowy na 1-m piętrze na prost Lipskiego hotelu. 9—12—1840—

BOBROWIEC

(osada dziedziczna), zajmująca 15 mórg dużej miary, staw zarybiony, odległość 18-cie wiorst od Warszawy, a 2 wiorsty od Piaseczna, zajazd, karczma i zabudowania gospodarcze, obsiane, z inwentarzem, z Towarzystwem Kredytowym. Jest do sprzedania. — Wiadomość w składzie papieru, W. Mestenhausera Nr 614B, przy ulicy Wierzbowej. —2888—3—3—

(Przyspesabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu):

Śniada twarz.

Stopniowo ustępuje swoją cerę miejscu naturalnej białości i upiększeniu, przy ciągłem używaniu Mydła Mamontowego, które nadaje pozór zdrowej i czerstwej twarzy, zabezpiecza od piegów, opierzchnienia i opalenizny, miękczy skórę i ochrania od zmarszczek.—Mydło z traw Egipskich, niszczy wysypy, wygładza szorstkość, ochrania od szkodliwych wpływów powietrza. — **Skład** przy ulicy Wierzbowej—magazyn à la Renaissance, i u Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu. 6—12—549—

Korzystać z czasu

należy każdemu. Ponieważ wiecznie istniejącego nic nie ma na świecie, starajmy się zatem być pięknemi i przypodobać się, gdyż i miłość nie trwa wiecznie; aby dopiąć tego używajmy Kremu brylantowego, aby olśnić blaskiem uroczego wdzięku cery i białości i przekonać badaczów natury, że sztuka i umiejętność ludzka jej dorównywa, o tym przekona się każdy po użyciu Kremu Brylantowego, a kosztuje on wszystkiego rs. 1 kop. 50.—

Do wyżej wzmiankowanych składów nadszedł świeżo **Topolin.** Olejek z kwiatów topoli południowej Francji. Topolin przyspiesza porost włosów i wstrzymuje ich wypadanie. — Cena rs. 1. 5—12—628—

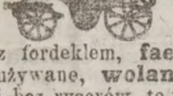
RS. 100,

przeznacza się temu kto wynajdzie odpowiednią posadę prywatną młodemu człowiekowi znającemu języki polski, ruski i niemiecki, który ukończył szkoły zagranicą i posiada dobre świadectwa z pełnionych już obowiązków biurowych.—Adressy proszę składać w Redakcji pod literami S. Z. 2908—2—3—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, dawniejszego fasonu, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Gołębia Nr 17 nowy, na 1-em piętrze od frontu. Widzieć można codziennie od 3 do 5 po południu. —2930—2—3



Do sprzedania

dwa kocze

z fordeklem, **faeton** nowy, **dwa faetony** używane, **wolanty i bryczki** na rysorach i bez rysorów, to wszystko na parę lub jednego konia, zaprząg angielski na parę koni. Ulica Śliska Nr 13, wiadomość u lakiernika. 2936—2—3—

26 Wołów opasowych

do sprzedania, w Szymanowie, o 2 mile od Rudy Guzowskiej. —2859—2—6

PIEKARNIA

nowo otworzona przy ulicy Nowy-Świat Nr 9, pod firmą Ks. Winogradowa, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wypieka w rozmaitym rodzaju **pierniki i pieczywo** na wzór **Wiaziemskich, Petersburskich i Moskiewskich,** sprzedając takowe podług cen praktykujących się w Rossji. —2847—2—3

Summa rs. 4,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich.—Podwale Nr 21, w podwórzu, Nr 7 mieszkania. —2832—2—3

Jest do sprzedania

Warsztat Introligatorski,

składający się z niezbędnie potrzebnych naczyń.—Krakowskie-Przedmieście Nr 38, mieszkania 20. —2773—3—3

Dom Handlowy, Nr 380 przy ulicy Namiestnikowskiej, Praga pod Warszawą, ma do sprzedaży

Wieprzów tuczonych sztuk 60,

a także **Owies** w różnych gatunkach, zawsze do sprzedaży wielkiemi i małemi partjami. —2755—3—3

Do sprzedania na dogodnych warunkach

DOM

z **ogrodem,** w mieście Nowymdworze (stacji kolei Nadwiślańskiej) położony, w którym od lat 20 mieści się hotel i restauracja.—Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej Nr 24 u p. Cukier. —2751—3—3

Magazyn Bielizny

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 8-my czwarty dom od Nowego-Świata, poleca na porę karnawałową, włóczkowe zpałą Chustki i Ponsze, w różnych deseniach, wielkościach i kolorach, — jakoteż wielki wybór creplisów, żabotów i garniturów damskich.

Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.**
5—6 —2581—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu

Magazyn Strojów Damskich,

róg Chmielnej i Brackiej Nr 19. —2599—4—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

Interes przemysłowy,

dobrze urządzony i procentujący, po 33 od sta od wyłożonego kapitału; na co potrzeba liczyć rs. 7,500, może być i summa hypoteczna lub jaka nieruchomość.—Oferty składać w Kiosku róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, pod lit. J. R. P. —2650—3—6

SIROP CHRZANO-JODOWY

PP. GRIMAULT et Cie

Od lat dwudziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując Tran rybi i ulepek przeciwgnilcowy.

Wszechwładnie działa przeciw zawałom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe, wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy piersiach, doskonały środek krew oczyszczający.

GUARANA

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej. dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub newralgii. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rznięciach żołądka, biegunce i dysenteryach; zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis **Grimault & Comp.**

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalniające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we *flakonach owalnych*, syrop nie *bladoróżowy*, a bez podpisu GRIMAULT et Cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja *kaszel*, usuwa *poty nocne*, leczy *zapalenia gardła i kanału oddechowego, katary, chrypki, słabości piersiowe*, uspokaja *gorączki wolne*, czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Zienińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*) —21,808 —

Do sprzedania

Futro tumaki

pod salopę, w bardzo dobrym stanie, za trzecią część kosztu.—Mazowiecka Nr 1, mieszkania 22. —2901—2—2



Trzy Wałachy

gniade, młode, rosłe, kareciane, do sprzedania.—Widzieć je można codziennie w hotelu Polskim. —2882—2—3



Do sprzedania:

Buldog prawdziwy rasy angielskiej i z Anglii zwieziony oraz **affe pinczerki** rassowe, ceny niskie. — Nowo Senatorska, hotel litewski, mieszkania Nr 10, gdzie się uskutecznia **sprzedaż kanarków.** 2949—2—3—

PRACOWNIA SUKIEŃ

damskich, podejmuje się z starannem wykończeniem, po cenach nizkich, wszelkich robót w zakres tualety damskiej wchodzących.—Tamże potrzebne są **panny** podręczne do stoików i dziewczynki do nauki, jest także **kufer** pakowny do sprzedania.—Ulica Chłodna Nr 20, w prawej oficynie na dole. 2860—2—2—

W SPECJALNYCH ZAKŁADACH NAUKI KROJU
K. GŁODZIŃSKIEGO,



przyjmują się wpisy na kursa dwutygodniowe, a z nauką **szycia na miesiąc** czasu we Lwowie, w Krakowie, a w Warszawie osobiście udzielam, podług własnej metody, **najnowszej i najpraktyczniejszej** wydanej w dwu tomowem dziele edycja 3-cia, przy pomocy 2 linijek krzywych tak zwanych krojowych, które nadzwyczaj ułatwiają i upraszczają całą naukę, gdyż z wolnej ręki przy każdej metodzie bardzo trudno przychodziło dobrze formy rysować. **Również udzielam kroju bez książek i wszelkich linijek, kto sobie tak życzy.**

Metoda, którą udzielam, niejednokrotnie nawet w pismach publicznych oceniona dotąd za najlepszą przez światłą i kompetentną publiczność. Jest ten ważny postęp w mojej metodzie, że w zasadzie nigdy z mody nie wychodzi, prócz garnirunków, i że kraje się nie mechanicznie naoko podług stanika, lecz wprost z rozmiaru wszelkie najnowsze fasony jakie tylko w żurnalach nadchodzą i wszystkie bardzo zręcznie wypadają, nawet na figury najnieforemniej zbudowane, a do wyuczenia jest bardzo łatwa. Najlepszem dowodem mojej usilnej **14-letniej** pracy jest po całej Galicji, w Warszawie i na prowincjach pozakładanych **kilkaset** pracowni przez moje uczennice i tekowe cieszą się powodzeniem, a **na tysiące** liczyć można osób zamożniejszych. które w kółkach rodzinnych posługują się moją metodą z zupełnem zadowoleniem. W Galicji i Warszawie wyuczyło się podług mojej metody 6000 osób, a książek rozeszło się 6205. Dzieło zawierające 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy, kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć można w mieszkaniu autora, Miodowa Nr 1, piętro 2, mieszkania Nr 13.

4—6 — 704 — **K. GŁODZIŃSKI.**

Do Głównego Składu Kawioru
J. F. MATOCHINA
przy ulicy Wierzbowej, w domu W-go Neprosa Nr 7 w podwórzu,

Nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego, zupełnie mało solonego do blinów i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Groszku** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Marmolady, Karamelek i Konfitur** w różnych gatunkach, **Jabłek i Winogron** krymskich, **Kiełbasy** moskiewskiej, **Łososia i Sielaw** wędzonych, **Siomgi i Wiziny** mało solonej, **Agow, Rybcow i Szamaj** wędzonych, **Miodu** białego **Jarząbków i Kapłonów** rostowskich, i różnych gatunków zamrożonej świeżej ryby.

J. MATOCHIN.

2—6 — 2822 —

---

100. **Fasonów** 100.

Fasonów | Fasonów

Dewizek i Breloków

z trwałej imitacji Paryzkiej niróżniące się od złotych, świeżo otrzymał Skład zegarów i zegarków

M. Pozzi,

Nowy-Świat Nr 29, róg ulicy Chmielnej.—Jako nowość poleca też Exytarze zapalające same lampki przy budzeniu.

Ceny nizkie.

100. **Fasonów** 100.

4—6 —2657—

PRACOWNIA SUKIEŃ I STROJÓW DAMSKICH
LUDWIKI HUMMEL
istniejąca dawniej pod firmą J. PENKALA przy ulicy Senatorskiej Nr 4.

wykonywa z największą starannością i pośpiechem wszelkie roboty w zakres jej działalności wchodzące tak z materjałów na miejscu wybranych, jakoteż i zdzieindziej nabytych.

Na obecną porę karnawałową

poleca

Wielki wybór materjałów na stroje balowe.
Modele z Paryża sprowadzone.
Kwiaty Paryzkie w wielkim wyborze.

Obstalunki na prowincję ekspedjują się w możliwie w krótkim czasie.

3—6 — 2525 —

Jest do sprzedania

Dwoje Skrzypiec

koncertowych, za pomierną cenę, w domu Parysa, przy ulicy Ordynackiej Nr 6 nowy, stróż wskaże.

—1862—3—3

Są do sprzedania

Obrazy olejne, Sztychy i Akwarelle.

Leszno Nr 37 nowy. Wiadomość u Właściciela domu.

—469—7—12

---

10 PANIEN

do bielizny i zdolna maszynistka, potrzebne do Magazynu

M. Galati.

Ulica Czysta Nr 6.

—2917—2—3

Do sprzedania

CEGIELNIA,

przy kolei pod Pruszkowem.—Bliższa wiadomość: Leszno Nr 68, w składzie węgli.

—2808—3—3

ZAKŁAD NAUKI KROJU
A. GAŁECKIEJ,
przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, dom zwany Rezlera, 2-gie piętro.

Nauka kroju i szycia Sukień, Bielizny i Ubiorów damskich, wykładaną jest teoretycznie i praktycznie przez A. Gałecką bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych; które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak ułatwioną, że damy uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach przy pomocy tylko centymetru, krajać mogą. Nauka potrzebująca wiele przyrządów na nic się nie przyda i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby żadnej korzyści. Panie zaś, które życzą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15; panienki nie umiejące jeszcze szyć, uczą się na innych warunkach. — Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności, krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa. — Wykład nauki kroju kop. 50, nabyć można we wszystkich księgarniach.

—6—6 — 1013 —

Poleca się względom Szanownej Publiczności

FABRYKA I SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH

oraz wyrobów blaszanych i naczyń kuchennych pod firmą:

F. REIDEL,

ulica Elektoralna Nr 33. wprost Solnej.

3—6 — 2520 —

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 4/28 (41), obok Saskiego Hotelu, z dniem 11 Stycznia r. b. przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr (448 i 9)

81.

wprost kościoła Sw. Anny,

5—12 — 759 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi
AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS
W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

207—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Międzynarodowa Wystawa **w Norymbergji 1877 r.** Najwyższe i jedynie Premjowane Flance Chmielu.

H. MELZER

Wystawa Rządowa **w Fürstenfeld 1878 r** List pochwalny i Nagroda za wystawione Flance i Przyrządy.

AGENT
CHMIELU z SAAZ i FLANC w Saaz (w Czechach).

Podaję do wiadomości interesowanych, że wysyłka moich

FLANC CHMIELOWYCH Z SAAZ

)powszechnie uznanych i wielokrotnie premiowanych), rozpoczyna się w połowie kwietnia. Obstalunki uprasza się czynić wcześnie. Wysyłka z gwarancją kiełkowania. Wiadomość i szczegóły tyczące się sadzenia, wysyłam **gratis**.

3—6—1909—

WIELKI WYBÓR



GOTOWYCH MEBLI



nowych, mało **używanych,** w najnowszych fasonach, **Garnitury** rypsem wełnianym, jedwabnym lub aksamitem kryte, sprzedaje bardzo tanio, po cenach dotąd niepraktykowanych dla zjednania sobie ogólnego uznania. Ulica Miodowa Nr 1 polic. Nr 10. z czem poleca się łaskawej Publiczności.

6—6 — 795 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.) Дозволено Цензурою.